Nr. 136. Niedziela, 16. Czerwca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 9 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego sądu krajowego w Wiedniu Aloizemu baronowi z Urbanowa Kallinie godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej kolei lokalnej wąskotorowej Przeworsk-Bachórz-Dynów odbędzie się dnia 26 i 27 czerwca b. r. w Budach Przeworskich, 28 czerwca w Przeworsku i w Mokrej Stronie, 1 lipca w Urzejowicach i Krzeczowicach.

W powyższych dniach odbędzie się przed komisyą obchodową rewizya trasy i komisya stacyjna dla przestrzeni od klm. 0 do 10.

W dalszym ciągu odbędzie się komisya obchodowa i ekspropryacyjna dnia 2 lipca w Krzeczowicach i Żuklinie, 3 lipca w Kańczudze i Łopuszce małej, 4 lipca w Łopuszce wielkiej, Siedleczce i Manasterzu, 5 lipca w Zagórzu, 6 lipca w Zagórzu, Hadlach Szklarskich i Manasterzu, 8 lipca w Hadlach Kańczudzkich, Hadlach Szklarskich i Widaczowie, 9 lipca w Hadlach Szklarskich i Jaworniku polskim, 10 lipca w Jaworniku polskim, w którym to dniu odbędzie się również rewizya trasy dla przestrzeni od klm $33^{3}/_{4}$ do $41^{5}/_{6}$.

Następnie odbędzie się komisya obchodowa dnia 11 lipca w Szklarach i Harcie-Lipniku, wreszcie 13 i 15 lipca w Bachórzu i Dynowie, w których to dwóch ostatnich dniach odbędzie się zarazem rewizya trasy i komisya stacyjna dla przestrzeni od klm. $46^{7}/_{8}$ do klm 50·6.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Węgierska Izba deputowanych ukończyła wczoraj przerwane w skutek sesyi delegacyjnej obrady nad rządowym projektem ustawy o niezgodności mandatu poselskiego z pewnemi funkcyami urzędowemi i prywatnemi i przyjęła cały projekt wraz z wnioskiem dodatkowym prezydenta ministrów Szella, że podobna ustawa dla Izby magnatów musi być przedłożona przed upływem roku 1902. Tym sposobem Izba załatwiła w dość pospiesznem tempie jeden z najważniejszych punktów programu, przedstawionego w imieniu rządu przez p. Szella w chwili, gdy stanął na czele gabinetu.

Uchwalona ustawa jest właściwie tylko rozszerzeniem i obostrzeniem ustawy z roku 1875, której ostrze skierowane przeciw ujawniającej się w Węgrzech więcej może niż gdzieindziej korupcyi parlamentarnej, tak stępiało z biegiem lat, iż ostatecznie ustawa stała się prawie iluzoryczną.

Wedle artykułu pierwszego nowej ustawy poseł nie może piastować żadnego urzędu lub stanowiska, zawisłego od decyzyi lub nominacyi Korony, rządu, władz państwowych, a połączonego z pensyą. Od niej jednak dopuszczone są pewne wyjątki. I tak posłowie mogą przyjąć urząd ministrów i sekretarzy stanu; dalej mogą piastować mandat poselski: dyrektorowie budapeszteńskich zakładów krajowych; prezes, wiceprezes i mianowani członkowie stołecznej rady budowniczej; członkowie rady edukacyjnej, sanitarnej, krajowego senatu przemysłowego; profesorowie budapeszteńskiego Uniwersytetu i Politechniki.

Paragraf drugi wyklucza od mandatu poselskiego członków ciała dyplomatycznego i konsularnego obcych mocarstw.

Paragraf trzeci wyklucza od mandatu poselskiego członków Izby magnatów (którzy jednak występując z tej Izby, mogą przyjąć mandat poselski), dalej żołnierzy wspólnej armii, honwedów i żandarmeryi, królewskich notaryuszów, wszystkie osoby pobierające od Korony „dar z łaski“. Podczas rozpraw nad tym artykułem w Izbie dep. jedni zalecali wykluczenie tajnych radców, inni szambelanów i t. d. Ostatecznie jednak Izba uchwaliła artykuł według projektu rządowego.

Artykuł czwarty wyklucza urzędników komitatów (t. j. powiatów) tudzież gmin, nauczycieli szkół średnich, miejskich i ludowych, dalej członków zakonów, wyjąwszy Premonstrattensów, Cystersów, Benedyktynów i Piarów.

Artykuł piąty określa niezgodność mandatu poselskiego z pewnemi finansowemi, przemysłowemi i t. d. stanowiskami, zaostrzając znacznie przepisy ustawy z roku 1875. Zawarte w nim przepisy są tak skomplikowane, iż z góry należy się przygotować na różnego rodzaju trudności przy ich wykonywaniu. Artykuł ten wygłasza najprzód ogólną zasadę, że posłem „nie może być przedsiębiorca i liwerant, wchodzący w interesa z rządem“. Potem następuje długi szereg bardzo skomplikowanych objaśnień i wyjątków. „Liwerantem nie jest ten, który sprzedaje rządowi swoje własne płody rolnicze lub gotowe wyroby przemysłowe bez poprzedniego zamówienia“. To niby jasne, jednakże znajduje się tu ustęp, stanowiący wyraźnie wyjątek dla tych, którzy dostarczają państwu uprawianego za licencyą tytoniu, jakoteż dla tych, których dostawa nie trwa dłużej, jak rok, i nie przewyższa kwoty 10.000 koron i t. d. Obok indywidualnych liwerantów, nie może piastować mandatu poselskiego członek dyrekcyi lub rady zawiadowczej, urzędnik i konsulent prawny albo likwidator banku, robiącego interesa z rządem.

W końcu zabroniono wyraźnie posłom przyjmować koncesye na koleje żelazne, kanały i wszelkie przedsiębiorstwa komunikacyjne, nowe licencye na uprawę tytoniu i podwyższenie kontyngentu spirytusu własnej gorzelni i t. d.

Pozostałe artykuły odnoszą się do drugorzędnych kwestyi. Nie można się dziwić, że nowa ustawa wywołała w samej Izbie silną opozycyę, a po za Izbą wiele kwasów i niezadowolenia; liczny bowiem jest zastęp takich, którzy przy najbliższych wyborach do sejmu znajdą się w przykrej dla nich kolizyi wybierania pomiędzy tak ponętnym mandatem poselskim, a dzierżeniem intratnych i wpływowych posad.

Podróż Najjaśniejszego Pana do Czech.

(*Telegramy*).

Praga, 15 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach między innymi także deputacyę miasta Pragi z burmistrzem dr. Srbem na czele. Deputacya wręczyła Monarsze memoryał, zawierający życzenia Stolicy czeskiej. Memoryał uprasza między innemi: o rozparcelowanie gruntów fortyfikacyjnych, o wybudowanie gmachu dla świeżo utworzonej czesko-niemieckiej galeryi sztuk pięknych na gruntach obecnych koszar t. zw. Aujezdowskich, o połączenie przedmieść z Pragą i utworzenie t. zw. wielkiej Pragi na wzór „wielkiego Wiednia“, w końcu o to, aby jeden z Najd. Członków Rodziny Cesarskiej stale zamieszkał w Pradze. — W memoryale wreszcie zawartą jest także prośba o wydatną pomoc państwową na cele asanacyi miasta. Monarcha przyjął życzliwie ten memoryał i przyrzekł treść jego gruntownie zbadać.

Wczoraj po południu zwiedzał Najj. Pan przedmieścia Pragi. O godzinie 2 wyjechał

---

1)

KAZIMIERZ TETMAJER.

TRYUMF.

NOWELA

Był przedemną las, ogromny i otwarty. Kolosalne góry, porosłe lasem, huczące strumieniami wodospadów, pełne zdradnych zapadłych jarów, ziejące urwiskami i czeluściami, gdzie zdawała się mieszkać śmierć.

Ludzie moi i maszyny wyryli otwór w tym lesie i w tych górach ogromnych. Sto toporów podnosiło się i cięło drzewa, a te sto toporów dźwigała jedna moja dłoń. W huczących i tętniących maszynach huczała moja wola, tętniło moje serce. Setki ludzi czuły, działały, żyły przezemnie. Moje życie, moja wola była w tych minach dynamitowych, od których pękały złomy i zawały skalne. Na wysoko wystrzelającą jodłę, na jodłę, która znała dotąd tylko wiatr i pazury kołyszącego się na jej konarach orła, na jej wierzchołek kiedy padł mój wzrok: jodła drżała i przyginała się dumna ku ziemi. Olbrzymie odwieczne buki ochylały smutno ramiona, czekając śmierci. Strumienie ustawały szemrać, kiedy stanąłem nad nimi, nim zapadły się w wyrwaną pod ich stopami otchłań kamienną. Wicher, któremu odbierałem drzewa, gdzie szumiał dziko i przeraźliwie, głosząc sławę puszczy, albo gdzie przylegał cicho śpiący, jak ryś syty obłowu: bił w moją twarz z wściekłością, okradany i krzywdzony. Jelenie, którym wydzierałem las, pochylały na mój widok rogi i ryczały złowrogo. Albowiem w dziewiczą wiekuistą puszczę wniosłem zniszczenie, wniosłem klęskę, trwogę i śmierć zagładną.

Ale tam!...

Oto tam niosłem życie! Tam, za góry, ze świstem lokomotyw i turkotem wagonów, spłynąć miało światło, spłynąć miał chleb, spłynąć miało nowe, świeże, promienne życie. Ze świstem lokomotyw i turkotem wagonów spłynąć tam miała kultura, spłynąć miał nieznany dotąd dobrobyt, spłynąć miała nowa epoka, odrodzenie zapadłych, pleśniejących miejsc. Wydawało mi się, że niosę coś boskiego w sobie, że sam Bóg błogosławił mię na drogę i swe ręce nademną trzyma, rozchylone, potężne i święte. Z ogromnym okrzykiem: Życie! Życie!... szedłem naprzód, darłem się przez krze, załomy, lasy, wikle, rzeki, jary i przepaści, rozbijałem i kruszyłem skały, płosząc orły, wilki i jelenie skalne, a setki dłoni podnosiły topory przez moją dłoń, w huczących i tętniących maszynach huczała moja wola, tętniło moje serce.

Tak szedłem naprzód! naprzód! naprzód!

Byliśmy już głęboko zaszyci w puszczę. Ogniska nasze w nocy płomieniały czerwono i biły dymem w górę; już głuche wieści musiały o nas dochodzić za góry i las, bo się czasem podkradały ku nam zdumione i wystraszone twarze i patrzały z gąszczów i haszcz na naszą robotę. Ludzie moi nazywali ich leśnymi dyabłami.

A mnie było tak dobrze! Na około miałem dziką, rozkiełzaną, pierwotną naturę i przed sobą piękny, wielki, święty cel!

W tem fizycznem życiu nie miałem czasu wątpić, nie miałem czasu wahać się, nie miałem czasu truć sobie myśli najokropniejszem ze wszystkich pytań: po co? Bo zapewne, zapewne: po co tam szedłem, po co budowałem tę kolej? Czy to dobre, co niosę, nie wywoła nowego złego, które może będzie większe, niż zło dotychczasowe? Zapewne — ale nie pytałem się o to. Miarowy stuk toporów i głośne ich echo odpędzały mi wszelką refleksyjną, krytyczną myśl, czułem, że tworzę, że tworzę, że dążę, że praca sama dla siebie może być celem, szczęściem, upojeniem, jak wszystka rozkosz, której się szuka tylko dla rozkoszy jak gimnastyka umysłowa przy księgach trudnych, ciężkich i zawiłych. Człowiek zresztą podobny jest do dziecka, które skacze i biega, nie zastanawiając się nad tem, czemu to robi, bo je siły młode do tego prą. Tak samo akcya potrzebna jest dla tych ludzi, którzy są do niej zdolni, dosyć na nią silni, śmiali i przedsiębiorczy.

Kiedy wypracowałem plan mojej budowy, zdawało mi się, że nie wytrzymam w biurze, nad stołem, mapami i cyrklem. W wyobraźni mojej widziałem to, co teraz widzę, zanurzałem się w las, topiłem się w tej topieli pierwotnego prabytu i nieraz, kreśląc linie, porywałem się od stołu z wzniesionemi w górę rękoma, z rozdętą piersią, z tłumionym krzykiem w ustach, ja, człowiek pierwotny, którego dusza rwała się do swojej ojczyzny, do swego domu! Tylko że nie szedłem tam już tylko po to, aby tam żyć: miałem cel, szedłem z myślą, z wolą, z zamiarem, dziesiątkami tysięcy lat, całemi warstwami cywilizacyi odległy od swego ja z przed dziesiątek tysięcy lat

Puszcza ustępowała nam zwolna i z oporem. Zdawało mi się nieraz, kiedy patrzałem w jary, zasypane rumem, pogruchotanymi pniami jodeł i buków, powydzieranymi z ziemi korzeniami, że gwałcona wola o jakąś karę i pomstę na mnie, i te sterczące ku górze gałęzie i korzenie wydawały mi się podobne do rozpaczliwie ku niebu wygiętych ramion jakichś tytanów i gigantów, które swawolny bóg wyłamał i pogruchotał. A tam w górze była przecież jakaś Nemezys, jakieś Fatum, wyższe nad bogów i ludzi.

I czasem zdejmował mię lęk.

Bo cóż mogło obchodzić tę puszczę, te odwieczne drzewa i nieruchome skały, jakieś światło, jacyś ludzie, jakieś życie, jakiś człowieczy cel? Zimna, niewzruszona i obojętna natura jakiż związek ma z istnieniem człowieka, co między nią, a nim jest wspólnego? Jak gwiazdy na niebie, tak drzewa na ziemi nie wiedzą o człowieku nic. Fizycznie jest tylko jedna wspólna ogromna materya, jeden wspólny, pierwotny początek, jedna pierwoegzystencya, jeden wspólny pierwiastek, do którego wszystko się da ściągnąć i z którego wszystko się da wyprowadzić — ale po za tem:

„jesteśmy łódką na szalonej fali,
bo niema żadnej miłości w naturze...“

Gdzie niema miłości, niema i nienawiści, ale jedynem uczuciem, jakieby między człowiekiem a naturą mogło być, gdyby w ogóle jakie być mogło, byłaby nienawiść. Tam w górze nad ziemią

„wieczysta trwania
straszliwa obojętność z gwiazd się wyotchłania;“

tu w dole, nisko, na ziemi, gdzie walka wre, byłaby nienawiść. Tylko nad tem wszystkiem jest idea Bóg...

Wieczorem, znużony, zasypiałem, jak kamień, ale nieraz rano, kiedy chmury zaścielały widnokrąg, wrzosy i maliny dzikie, pozaczepiane o kosodrzewinę, widniały smutne i niknące we mgle, kiedy rosa ociekała z drzew, albo deszcz padał i stosy pościnanego drzewa, porżniętych tramów i desek szkliły się od wody i pachniały przejmującą, zatęchłą wonią: zdejmował mię jakiś strach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Monarcha wraz ze świtą z Hradczyna i udał się naprzód do Starego miasta. Zwiedził tam miejską Kasę oszczędności, a następnie gmach Banku krajowego, gdzie mu przedstawiono funkcyonaryuszy zakładu. Najj. Pan rozmawiał ze wszystkimi, dowiadując się o stosunki i rozwój Banku. W sali posiedzeń podziwiał wywieszone tam wspaniałe obrazy. Zapisawszy w końcu nazwisko Swe do księgi pamiątkowej, pojechał następnie do Królewskich Winohradów. Wzdłuż drogi dziatwa szkolna i tysiączne tłumy publiczności tworzyły szpalery. Przed ratuszem wręczono Monarsze wspaniały bukiet, a burmistrz Visek wygłosił czeską przemowę, na którą Najj. Pan również po czesku odpowiedział. W sali posiedzeń powitał Monarchę przemową przewodniczący Rady powiatowej poseł dr. Herold, któremu Najj. Pan odpowiedział także po czesku, wyrażając radość, że mógł znowu zwiedzić to miasto. Dr. Herold pokazał Monarsze plan szpitala zbudowanego z okazyi 50-letniego Jubileuszu panowania Monarchy. Najj. Pan z wielkiem zadowoleniem przyjął to jako dowód gorącej lojalności i patryotyzmu mieszkańców. W dalszym ciągu pojechał Najj. Pan do Żyżkowa i oglądał tamtejszy kościół, również jubileuszowy; dziatwa szkolna rzucała Monarsze pod stopy róże. Następnie udał się Monarcha do Karlina, gdzie przed ratuszem ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną i dwie grupy żywych obrazów. Na przemowę tamtejszego burmistrza Najj. Pan bardzo życzliwie odpowiedział po czesku, dziękując za objawy lojalności, poczem powrócił do Hradczyna, witany wszędzie entuzyastycznymi okrzykami „Slawa“.

Przez cały dzień wczorajszy pogoda była prze- śliczna.

Praga, 15 czerwca. Wczoraj o godzinie 6 po południu odbył się drugi obiad dworski, w którym wzięli udział: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, członkowie wyższych kół towarzyskich, byli Ministrowie Baernreither, Ledebur i Kaizl, prezydent wyższego sądu, wiceprezydent Namiestnictwa, generalicya i oficerowie sztabowi, członkowie Wydziału krajowego, posłowie obu narodowości, rektorowie Politechniki czeskiej i niemieckiej, burmistrzowie przedmieść i t. d. Przed godz. 8 udał się Monarcha, witany po drodze przez nieprzeliczony tłum pełnymi zapału okrzykami do wspaniale udekorowanego teatru niemieckiego. Tam powitali Jego Ces. Mość Namiestnik, Marszałek krajowy, intendent teatru Urban, prezydent niemieckiego stowarzyszenia teatralnego Oswald Thun-Salma, poseł Richter i dyrektor teatru Neumann. W chwili, gdy Monarcha pojawił się w loży dworskiej, publiczność wstała z miejsc i wzniosła okrzyk, a orkiestra zaintonowała hymn i zagrała trzykrotny tusz. Monarcha powołał do loży p. Oswalda Thun-Salma; prócz tego w loży cesarskiej zasiedli: Namiestnik, Marszałek krajowy i komendant korpusu. Prezes gabinetu dr. Koerber siedział w loży razem z małżonką Namiestnika; prócz tego byli na przedstawieniu Ministrowie Hartel i Rezek, prezydent Izby panów ks. Windisch-Graetz, wiceprezydent Izby posłów Prade, niemieccy i czescy posłowie Rady państwa i sejmu, naczelnicy władz i w. i. Grano drugi akt opery Glucka „Maienkönigin“ i ostatni akt Wagnera „Meistersinger“. Wychodząc z teatru Najj. Pan wyraził dyrektorowi Swe zadowolenie. O godzinie pół do 10 Monarcha wrócił do zamku na Hradczynie. Miasto było iluminowane, szczególnie pięknie wyglądał łuk tryumfalny na nowym moście.

*

Dzisiaj po południu Monarcha zwiedzi szkołę kadetów, Muzeum przemysłowe, dwa pawilony kliniczne miejskiego jubileuszowego szpitala dla dzieci. — O godzinie 6 odbędzie się obiad Dworski: o godzinie pół do 8 serenada, a o godz. 8 wieczór u Marszałka krajowego.

Program na dzień jutrzejszy jest następujący: O godzinie 8 rano cicha Msza św. w kaplicy Zamku na Hradczynie. Po południu: powitanie u granic gminy Smichowa: uroczystość położenia kamienia węgielnego instytutu głuchoniemych, zwiedzanie instytutu „Francisco-Josephinum“ (dla ociemniałych); o godzinie pół do 3 po południu odjazd z dworca kolei zachodniej do Karlsteinu i zwiedzanie tamże zamku około godziny trzy kwadranse na 5 odjazd z Karlsteinu, około godziny 5 m. 15 przyjazd na stacyę Smichów (w Pradze), o godzinie 8 wieczór u hr. Oswalda Thuna.

P. Prezydent gabinetu dr. Koerber przyjmował wczoraj urzędników Namiestnictwa i odpowiedział na przemówienie Namiestnika — zwrócony do urzędników — mniej więcej, jak następuje:

„Cieszę się, że mogę powitać gremium urzędników Namiestnictwa czeskiego pod znakomitem kierownictwem także przez panów wysoce szanowanego Namiestnika i szefa tej władzy.

„Im cięższe, panowie, jest wasze zadanie, tem jaśniej uświadamia się wam przekonanie, że spełnicie najlepiej obowiązki swego urzędu, jeżeli będziecie wiernymi sługami Jego Ces. Mości. Instrukcya wasza to wasza przysięga. Jesteście stróżami ustawy i zawsze a zawsze musicie pamiętać o równem dla wszystkich prawie. W ten sposób zachowacie bezwarunkowo potrzebną objektywność i powagę waszego urzędu. Jesteście panowie także doradcami ludności i stróżami jej interesów. Strzeżcie tę ludność i miejcie dla niej życzliwość“.

Następnie złożyli wizytę P. Prezesowi gabinetu książę kardynał Skrbensky, członkowie Izby panów Hlavka i Randa i inni.

Z Królestwa Polskiego.

(Urzędowe zaprzeczenie wiadomości o przemówieniu generał-gubernatora Czertkowa do urzędników i deputacyi szlachty kaliskiej. — Wrażenie rozporządzenia odnoszącego się do studentów Uniwersytetu warszawskiego. — Wychodźtwo ludności robotniczej. — Dwie wystawy w Lublinie).

Przed kilkoma dniami pojawiła się w polskich dziennikach zakordonowych wiadomość, że generał-gubernator Czertkow przyjmując przedstawicieli zarządu naukowego okręgu warszawskiego, oraz reprezentacyę szlachty kaliskiej, położył rzekomo w przemówieniu swojem nacisk na to, iż urzędnicy pracujący wśród ludności polskiej, powinni znać dokładnie język tej ludności i posługiwać się nim ile możności. Otóż *Dniew Warszawskij* zaprzecza temu i tak pisze:

„Generał-gubernator przy danej okoliczności nie wygłosił wcale jakiejś mowy, lecz zapytał jedynie przedstawicieli władzy naukowej, w jaki sposób porozumiewają się z rodzicami, którzy w sprawie swych dzieci pragną z nimi się rozmówić. Na to odpowiedział mu jeden z dyrektorów gimnazyalnych: „My rozumiemy na tyle po polsku, że pojmiemy Polaków, oni znów na tyle rozumieją po rossyjsku, że nie może być nieporozumienia.“

W końcu oświadcza dziennik urzędowy, że przyjęcia deputacyi szlachty kaliskiej wcale nie było.

Z Warszawy piszą do *Kuryera Poznańskiego*:

Zachowanie się nowego generał gubernatora w obec studentów Uniwersytetu warszawskiego zwiększyło szereg objawów, którymi naczelnik kraju a tem samem rząd rossyjski zaznacza dalsze trwanie w kierunku przypisywanym ogólnie inicyatywie cesarza Mikołaja II, a dążącym do niezaostrzania stosunków pomiędzy władzami a ludnością polską katolicką.

Z Łomży piszą do dzienników warszawskich, iż od kilku lat zauważono znaczną emigracyę za granicę. Właściwie jednak nie jest to emigracya, lecz wychodźtwo czasowe za zarobkiem. Przeważnie wychodzą ludzie małorolni i bezrolni. Zapracowane za granicą pieniądze przesyłają żonom lub rodzinom, które, albo spłacają długi ciążące na ich własności lub też nabywają ziemię. Czasowa emigracya wyrządza krzywdę faktycznie tylko większym posiadaczom ziemi, pozbawiając ich letnich sił roboczych. Klasie ludzi bezrolnych daje możność stać się rolną, a małorolnych wyrywa z rąk lichwiarzy. Dowodem tego mogą być następujące dane: W roku 1899 do powiatu łomżyńskiego nadesłano z zagranicy 100.000 rubli, a do powiatu kolneńskiego, zkąd emigracya czasowa jest większa, jako z powiatu pogranicznego, nadesłano 145.000 rubli. Za pieniądze te w dwóch tych powiatach włościanie mogli nabyć przeszło 122 włók ziemi. lub oczyścić z długów przynajmniej 250 włók, innemi słowy, bogactwo narodowe podniosło się o 145.000 rubli wartości.

Piszą z Lublina: Lublin w roku bieżącym, jest niesłychanie ożywiony. Na to niezwykłe ożywienie dość ospałego miasta, oddziaływają wystawy: jedna już otwarta, druga zaś zapowiedziana za kilka dni.

Pierwsza — wystawa starożytności i sztuki jest pierwszą tego rodzaju wystawą w Lublinie; druga — przemysłowo-rolnicza miała swą poprzedniczkę w roku 1860, zatem lat 40 temu.

Wystawa starożytności zainicyowana w celu filantropijnym (dochód z niej przeznaczono na dom zarobkowy lubelski), mieści się w starożytnym gmachu po Dominikańskim, w obszernych jego korytarzach i w jednej z sal. Tu pomieszczono ciekawy dział rękopisów, druków i rycin od czasów bardzo dawnych, medale, pieczęcie i pieniądze, broń i narzędzia, meble i sprzęty, odzież i mundury dawne i t. p. przedmioty.

Wystawa jest i bogatą i ciekawą i pouczającą. Pożytek jej ujawni się szczególniej w zapoznaniu się szerszych warstw ludności z takimi przedmiotami, których dotąd nie znała wcale i niejednokrotnie, przez nieświadomość, marnowała, jako rzeczy stare i zużyte.

Wystawa przemysłowo-rolnicza ułatwi zadanie zestawienia stanu obecnego gospodarstwa i przemysłu gubernii, z tem, co było w epoce poprzedniej. Na oko już, postęp wszędzie jest znaczny, ale dopiero zgrupowanie rezultatów pracy lat minionych i sąd o nich kompetentny, da rzeczywistą miarę tego postępu.

Ułatwienia dla zwiedzających wystawę poczyniono już zawczasu. Komitet wystawy zamówił kilkaset pokoi w mieście, dla tych zwiedzających, którzy w hotelach numerów nie znajdą. Dla warstw mniej zamożnych, postarał się o lokale bardzo tanie, lub zupełnie bezpłatne; dla tych też warstw pomyślał o taniej kuchni w obrębie placu wystawowego; urządził wreszcie biuro mieszkań w środku miasta.

Pokój czy wojna?

Gdy ze strony Boerów ciągle słychać zapewnienie, że oni ani myślą o przyzwoleniu na powrót stosunków pokojowych w południowej Afryce, lecz raczej zdecydowani są walczyć do ostatniej kropli krwi i do ostatniego tchu, — to natomiast pisma angielskie twierdzą stanowczo, że mimo tych zapewnień, pomiędzy Bothą a Kitchenerem toczą się układy ze skutkiem tak pomyślnym, że można spodziewać się zawarcia pokoju w czasie najbliższym. Botha jest rzekomo znużony wojną i pragnie złożyć broń. Domaga się jednak zupełnego równouprawnienia Boerów z Anglikami pod względem językowym i religijnym, ustanowienia rządu miejscowego, a więc autonomii wewnętrznej, i równego prawa wyborczego dla wszystkich białych. Pani Botha przybyła rzekomo w tym celu do Europy, aby warunki te przedstawić rządowi angielskiemu i skłonić Krügera do zatwierdzenia projektowanej umowy. Całkiem pozytywnych podstaw, na których możnaby oprzeć wnioskowanie, czy w Afryce południowej zanosi się istotnie na pokój, czy też wojna dalej trwać będzie, — nie ma, ale w Europie zachodniej nie bardzo dowierzają zapewnieniom angielskim o rokowaniach pokojowych. Tyle razy już pojawiały się te twierdzenia, a nie sprawdzały nigdy. We Francyi, w Holandyi, w Belgii i Niemczech, przeważa mniemanie, że zapewnienia te są tylko wyrazem pragnień narodu angielskiego. To nie ulega wątpliwości, że Anglicy pragnęliby już za wszelką cenę ukończyć wojnę, która trwa z górą półtora roku, pochłonęła około 10 miliardów koron i mnóstwo ofiar w ludziach, a do uchwytnych rezultatów nie doprowadziła.

Z drugiej strony jeszcze na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu angielskiego sekretarz stanu dla spraw wojny, Brodrick, oświadczył, że na razie nie może przyznać Boerom autonomii ani równouprawnienia, a Chamberlain na pytanie jednego z posłów, czy nie można zawrzeć pokoju na podstawie niepodległości republik boerskich, powstał i uderzając pięścią w stół, zawołał: „Nigdy!“ Bądź co bądź zatem w ministeryum angielskiem nie widać objawów tego pokojowego usposobienia i znużenia, o jakiem piszą dzienniki zachodnio-europejskie, zwłaszcza niemieckie, z drugiej zaś strony nie bardzo jest prawdopodobne, aby Boerowie mieli w chwili obecnej złożyć broń i zdać się na łaskę i niełaskę zwycięzców.

Z Brukseli zapewniają, że o układach pomiędzy Bothą a Kitchenerem mowy nie ma, lecz przeciwnie Boerowie postanowili rozpocząć z wielką energią akcyę zaczepną. Wiadomość tę potwierdzają niektóre pisma angielskie. Jedno z nich dowiaduje się z Pretoryi, że Boerowie z wielką pewnością siebie spoglądają w przyszłość i przygotowują się do energicznego wystąpienia. Główna ich armia pod dowództwem Ludwika Bothy oszańcowała się w okolicach Ermelo. Inny silny oddział zajął obronne stanowisko pod Standertonem. Delarey nadchodzi z południa, aby połączyć się z Bothą. Dewet zajął na czele 1.000 ludzi wzgórza Gatsrand i zagraża torowi kolejowemu pomiędzy Krügersdorpem a Potschefstromem. Wreszcie Boerowie usadowili się w Labuszaques Neku w pobliżu Dordrechtu. Z telegramów urzędowych wiadomo oprócz tego, że Kruitzinger zdobył Jamestown. Słowem, główne siły boerskie rozłożyły się w południowej części Transvaalu i zajmują długą linię od gór Smoczych aż do Johannesburga, a drobne oddziały nie bez powodzenia prowadzą wojnę gerylasową w kolonii Przylądkowej. Z okoliczności, że armia Bothy skoncentrowała się w pobliżu Johannesburga i Pretoryi i otacza te dwa miasta ogromnem półkolem, możnaby wnosić, że istnieje zamiar przedsięwzięcia akcyi poważniejszej. Zgadzałoby się to zresztą zupełnie z wiadomością o uchwale powziętej na ostatniej radzie wojennej Boerów. Nadto Dewet widocznie przygotowuje nowe najście na angielską kolonię przylądkową, czekając tylko sposobnej chwili, mianowicie, aż rozwinie się tam ruch powstańczy, znowu przez Boerów między Holendrami kaplandzkimi wzniecony. Tak więc na razie widoki pokoju w południowej Afryce mimo wszystko są małe, a fakta przemawiają za — dalszą wojną.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **Jubileusz 15 pułku piechoty.** Na wysłany do Najj. Pana w dniu 12 b. m. przez komendanta 15 p. p. pułkownika Glückmanna telegram, w którym tenże imieniem pułku zapewnia o wiernopoddańczych uczuciach, wierności dla Tronu i oddaniu w razie potrzeby nawet życia za Monarchę, odpowiedział Najj. Pan następującym telegramem, nadanym na dworcu kolei Franciszka Józefa w Wiedniu:

„Für die Mir anlässlich des heutigen Jubelfestes begeisterungsfreudig dargebrachte Huldigung, danke Ich Herrn Oberst und allen Angehörigen des allbewährten 15 Inf. Rgmts. auf das wärmste und wünsche aus ganzem Herzen, dass die ferneren Schicksale dieses braven Truppenkörpers seiner ruhmreichen Vergangenheit gleichkommen mögen.

Franz Joseph“.

(Za złożony mi z okazyi dzisiejszego jubileuszu pełny zapału hołd, dziękuję najgoręcej panu pułkownikowi i wszystkim należącym do wielce cenionego 15 pułku piechoty i życzę z całego serca, aby dalsze losy tego dzielnego pułku mogły się zrównać z jego pełną sławy przeszłością. *Franciszek Józef*).

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan rozkazał, by podpułkownikowi Stefanowi Bartheldy, z korpusu sztabu generalnego, komendantowi 24 p. p., wyrażone było Najwyższe zadowolenie. Urlop na rok udzielono majorowi 2 p. drag. Klemensowi Fuchsowi. Najwyższe zadowolenie wyrażono kapitanowi I kl. Henrykowi Mezzadri z 32 p. art. dyw. Porucznik hr. Klemens Hardegg z 10 p. drag., przydzielony do świty Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora. Porucznik Korneliusz Birkenstamm-Swoboda przeniesiony z 3 p. art. fort. do 2 p. uł.

Z dniem 1 lipca przeniesiony duszpasterz I kl. Leonard Rendl ze szpitala załogi przemyskiej jako kapelan wojskowy I kl. do Zadaru; kapelan II kl. Ignacy Medek w Zadarze przeniesiony jako duszpasterz wojskowy II kl. do szpitala załogi w Przemyślu.

W stan pozasłużbowy przeniesiony starszy lekarz dr. Seweryn Kowalski. W stan spoczynku przeniesiony kapitan I kl. Bazyli Urbanowicz, oraz porucznik Wilhelm Hübner z 29 p. p.

Pozwolono złożyć szarżę oficerską podporucznikowi Ernestowi Philippiemu z 10 bat. pion. i podporucznikowi w rezerwie Leonowi Adamowskyemu z 3 bat. art. fort.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Nowego Sącza uchwaliła na onegdajszem swem posiedzeniu nadać obywatelstwo honorowe JE. P. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu.

— **Wydział krajowy** postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek o zmianę dotychczasowej nazwy „Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach“ na „Akademia rolnicza w Dublanach“. Szkoła dublańska tak pod względem statutu i organizacyi, jak i planu nauki odpowiada wyższym szkołom rolniczym, a Ministerstwo rolnictwa przyznawało dotychczas tej szkole charakter średniej szkoły rolniczej, przeto Wydział krajowy chce przed staraniem się o przyznanie oficyalnego charakteru Akademii wyjednać u Sejmu zmianę nazwy.

— **Wiadomości osobiste.** Henryk Sienkiewicz bawi w Krakowie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Na czas trwania sesyi sejmowej zostaje z dniem 16 b. m. otwarty w gmachu sejmowym urząd pocztowy z nazwą „Lwów 12“. Urząd ten będzie się zajmować tylko przyjmowaniem przesyłek pocztowych wszelkiego rodzaju i telegramów.

— **Dr. Kazimierz Kruszyński**, znany zaszczytnie lekarz lwowski, udał się — jak corocznie — na sezon ordynacyjny do Szczawnicy, zkąd powróci dnia 1 września r. b. do Lwowa.

— **Na kolumnę Mickiewicza** we Lwowie złożył na listę p. Adama Krechowieckiego, starszy radca i naczelnik c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, p. Piotr Hirsch, kwotę 20 K.

— **Uroczystość** Najsł. Serca Jezusowego obchodzono wczoraj w kościele OO. Jezuitów solennie. Wieczorem odbyły się uroczyste nieszpory i procesya na plac Trybunalski, gdzie wygłoszone zostało do tysięcznych tłumów wiernych podniosłe kazanie. Po udzieleniu błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem przez ks. kan. Hausmana, procesya o godzinie $7^3/_4$ wieczorem powróciła do kościoła. Plac Trybunalski, jak zwykle w czasie takich uroczystych nabożeństw, był iluminowany.

— **Instalacyi ks. prał. J. Gnatowskiego** ze Lwowa na kanonika kapituły katedralnej w Żytomierzu dokonał ks. biskup Kłopotowski, metropolita mohylewski, z wielką uroczystością. Po instalacyi podejmował ks. biskup Kłopotowski nowego kanonika i kapitułę obiadem, a dnia następnego ks. kanonik Gnatowski przyjmował ks. biskupa i gremium kanoników.

— **Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Em. A. Ziffera drugie zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów. Wedle sprawozdania z czynności rady zawiadowczej za r. 1900 ogólny dochód wynosił 97.764 K., wydatki natomiast 70.927 K., przeto pozostała nadwyżka 26.837 K. W porównaniu z wynikami poprzedniego roku okazuje się, że w ubiegłym roku dochód powiększył się o 24.983 K., a wydatki zmniejszyły się o 4469 K. Rada zawiadowcza stawia wniosek, aby całą nadwyżkę przenieść na nowy rachunek. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Walne zgromadzenie upoważniło radę nadzorczą do wyjednania koncesyi na budowę kolei do Jaworowa pod warunkiem, że Rząd, kraj i czynniki interesowane (powiaty, miasta, gminy) przyczynić się odpowiednio zechcą do kosztów budowy.

Do rady zawiadowczej wybrani zostali ponownie pp.: Rudolf Gablenz, Franciszek Szczerbicki i Kazimierz Tchorznicki.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 22, wydany dnia 12 czerwca 1901 zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Wykaz książek na rok szkolny 1901/1902 w szkołach realnych; Wiadomości statystyczne; Konkursa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Westfried, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Budowniczy krajowy.** Wydział krajowy zaproponuje na obecnej sesyi Sejmowi utworzenie stałej posady budowniczego krajowego i wniesie, ażeby został zawarty kontrakt z p. Alfredem Kamienobrodzkim, który już od lat dwóch faktycznie te obowiązki pełni. Tytułem płacy proponuje Wydział krajowy 3600 K., na roczny bilet jazdy na kolejach krajowych 800 K. i ryczałt na dyety i inne opłaty 2000 K. Umowa w razie zatwierdzenia jej przez Sejm zawartą zostanie na lat 3.

— **Lwowska Spółka zaliczkowa** Stowarzyszenia urzędników odbędzie walne zgromadzenie w dniu 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu pod l. 13 przy ul. Teatralnej, na I piętrze w sali 13 i 14.

— **Wycieczka** w lasku na Pohulance na dochód Stowarzyszenia krawców, krawczyń i kuśnierzy, odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 3 po południu.

— **Walne zgromadzenie** akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie, odbędzie się w sali tamtejszej Rady powiatowej w dniu 22 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Kurs wakacyjny dla kobiet.** Grono złożone z ośmiu profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, podjęło się wygłoszenia kilkudziesięciu wykładów dla pań, a to z zakresu nauk prawnych i humanistycznych. Wykłady te mają się odbyć w Krakowie w czasie od 24 czerwca do 15 lipca b. r.

— **Licytacya.** W dniu 17 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się na torze wyścigowym w Krakowie publiczna licytacya, na której sprzedane zostaną następujące konie hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa: 1. klacz gniada ur. 1900 r. po „Weathercock“ od „Burzy“; 2. klacz skarogniada urodz. 1900 po „Weathercock“ od „Odsiecz“; 3. ogier gniady urodz. 1900 po „Or-Vert“ od „Jutrzenki“; 4. ogier kasztanowaty urodz. 1900 po „Or-Vert“ od „Szlachcianki“.

Wszystkie konie są zamianowane do biegu przychowku galic. Towarzystwa zachęty 1902 i do galicyjskiego biegu przychowku 1903.

— **„Skała“** lwowska urządza na rzecz funduszu inwalidów, wdów i sierót w niedzielę, 16 b. m., przedstawienie amatorskie i towarzyską zabawę w ogrodzie własnym.

— **Rozprawa karna** przeciw Janowi Sakowiczowi o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, która przez 3 dni ostatnie toczyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Sakowicza na 2 lata ciężkiego więzienia obostrzonego jednym postem co miesiąca i na wynagrodzenie wyrządzonych szkód pieniężnych.

— **Samobójstwo.** N. Bahryj, nosiwoda, około 50 lat liczący, nałogowy pijak, obwiesił się ubiegłej nocy na strychu domu nr. 68 ul. Janowska, okręciwszy sobie kilkakrotnie sznur od bielizny na szyi. Zwłoki dostrzeżono przed południem i po skonstatowaniu samobójczej śmierci, oddano do Zakładu medycyny sądowej.

— **Czerwony** pulares z kwotą 510 K. zgubił wczoraj na targowicy za rogatką Gródecką gospodarz Danyło Kowalczuk ze Sołonki.

— **Ucieczka więźniów.** Z Kołomyi donoszą, że z więzienia tamtejszego sądu obwodowego uciekło wczoraj 3 więźniów: Nadurak, oskarżony o zbrodnię morderstwa, włamywacz Bandurski i obwiniony o morderstwo dwojga ludzi w Kutach, Letki. Wszyscy trzej umieszczeni w jednej kaźni, wybili otwór pod oknem i nad ranem umknęli.

— **W samborskiej bursie** gimnazyalnej będzie na rok szkolny 1901/2 opróżnionych 36 miejsc dla uczniów. Podania należy wnosić do zarządu bursy gimnazyalnej do 15 sierpnia b. r.

Do podania załączyć należy świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, tudzież deklaracyę rodziców lub opiekunów, jaką kwotą obowiązują się przyczyniać miesięcznie do utrzymania ucznia.

— **Przepadł bez śladu** 13-letni uczeń VI klasy wydziałowej Rajmund Pragłowski, wydaliwszy się z domu swej matki, Justyny, zamieszkałej przy ul. Zielonej 39, jeszcze w dniu 12 b. m. Chłopak jest wątłej budowy ciała, szczupły szatyn, ubrany był w mundurekszkolny.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum stryjskiem odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego w dniach od 7—11 czerwca.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bienstock Eliasz, Birczak Melecyusz, Borak Abraham (z odzn.), Borusowski Jan (z odzn.), Czwartacki Eustachy, Erdenberger Zygmunt, Fränkel Dawid (z odzn.), Hecht Dawid, Jacyszyn Włodzimierz, Juer Hersch (z odzn.), Kaleniuk Roman, Kryśko Włodzimierz, Laufer Leibisch, Luft Lipa, Opolski Izydor, Presser Wolf, Reiss Józef, Rosenfeld Jakób, Skwirzyński Stanisław, Smoliński Antoni, Tokarski Julian (z odzn.), Turzański Ludwik, Milski Michał (ekst.).

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 1 uczniowi publicznemu, 1 eksterniście; reprobowano na rok 1 eksternistę, bez terminu 1 eksternistę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Antoni Sokalski, były ekspozyt w Beremianach.

W Glewcu, w królestwie Polskiem, Aleksy Penot, właściciel dóbr ziemskich, w 81 roku życia.

— **Sekcya zwłok** ś. p. Łacnego, aptekarza z Borysławia, który popełnił onegdaj samobójstwo we Lwowie, wykazała typowe zmiany mózgu, które stwierdzają po nad wszelką wątpliwość jego manię prześladowczą.

— **Ogromnej wielkości jesiotra** schwytano onegdaj w rzece Rabie w Baczkowie.

— **Okrutne morderstwo.** Z Brukseli donoszą, że wykryto tam onegdaj straszne morderstwo, jakiego się dopuścił zamieszkały tam od niedawna agent handlowy Demez na swej 30-letniej żonie. Na ślad zbrodni naprowadziło to, że z mieszkania Demezów zaczął się wydobywać okropny odór. Przy przeszukaniu mieszkania znaleziono osobno w kuferku głowę zamordowanej, osobno tułów w pudle z sukni, osobno zaś ręce i nogi. Demeza aresztowano.

— **Samobójstwo milionera.** Z Petersburga donoszą: Krezus charkowski Alczewskij, jeden z najbogatszych rossyjskich fabrykantów cukru, rzucił się pod koła pociągu lokalnego, idącego z Gatczyny do Petersburga. Pociąg oderwał mu nogi od tułowia. Alczewskij na miejscu skonał.

— **Z Paryża** telegrafują: Na dworcu Marly koło Volniciennes zderzył się wczoraj pociąg towarowy z osobowym, przyczem 30 pasażerów odniosło lekkie rany.

— **Przygody poślubne.** Zamieszkałemu w Paryżu przy ul. Montrouge, emerytowi p. Józefowi S. w 60 życia wiośnie sprzykrzył się kawalerski stan i zaślubił znajomą sobie 20-sto letnią dziewoję p. Ernestynę F. Po ślubie cały orszak udał się do winiarni, a stamtąd po sutych poczęstunkach bulwarami spacerkiem do „Café chantant“. Już swojem wejściem do teatrzyku naruszyli porządek i zwrócili ogólną uwagę. Podczas przerwy starszy drużba, przyjaciel panny Ernestyny, p. Anthine B., chcąc popisać się swą muzykalnością, stanąwszy na fotelu zaspiewał bardzo pieprzny kuplet; naturalnie cały orszak ślubny a nawet część widzów towarzyszyła mu. Wobec tego poproszono ów mały ale sympatyczny orszak do policyi. Skoro komisarz zapytał samozwańczego kuplecistę, wyskoczyła na obronę tegoż młoda mężatka i, zasłaniając go sobą, krzyknęła, że ona za wszystko odpowiada, a swemu przyjacielowi nie pozwoli włosa ruszyć. Na to mąż począł przekładać swojej młodej połowicy niestosowność zachowania, lecz za to otrzymał tak silny policzek, iż stracił równowagę. Rozgoryczony tą miodową niespodzianką, zażądał pan mąż natychmiastowego rozwodu, którego mu jednak z powodu niewłaściwości sądu odmówiono. Wówczas udał się pan Józef do prefektury na Monmatre, lecz rącza jego połowica, która za nim w ślady podążyła, taką mu łaźnię przed gmachem prefektury sprawiła, że na razie zaniechał podania o rozwód. Za zajście uliczne małżonkowie pod skrzydłem opiekuńczej policyi (ona wciąż z wiankiem i welonem, on we fraku ze zgniecionym cylindrem) przeprowadzeni zostali w licznem towarzystwie gawiedzi do kancelaryi policyjnej, gdzie reszta orszaku ślubnego przyjęła ich z głośnemi oznakami radości. Po wielu spisanych protokołach panna młoda ze starszym drużbą wróciła do swego tak zwanego panieńskiego mieszkania, pan młody zgrzytając wprawianemi zębami i klnąc na czem świat stoi ślubował sobie nie opuszczać kawalerskiego stanu.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przeglądu ceramicznego“, dwutygodnika wydawanego w Podgórzu przez inżyniera Karola Rollego, ukazał się przed paru dniami numer trzeci. Rozpoczyna go artykuł Waleryana Krycińskiego p. t.: „Wystawa przedmiotów przemysłu artystycznego z wystawy paryskiej we Lwowie“. W dalszym ciągu pisze Karol Rolle o wzmacnianiu form gipsowych, a nadto podaje streszczenie dzieła dr. Włodzimierza Demetrykiewicza p. t.: „Przedhistoryczna ceramika z półksiężycowemi uchami w Polsce“. Ciekawym jest przegląd prasy fachowej naszej i obcej, jak i artykuł: „Kilka szczegółów o zmiękczaniu wody kotłowej“.

O potrzebie tego rodzaju wydawnictwa świadczy chociażby dział inseratów, obejmujący już dzisiaj kilka stronic druku.

Z teatru. Bilety koloru żółtego z datą 14 b. m. zakupione na „Manru“ są ważne na poniedziałek 17 czerwca, zaś bilety koloru popielatego z datą 17 czerwca są ważne na środę 19 czerwca.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Uroczne oczy“, (Malocchio) sztuka w 4 aktach z włoskiego, przez Gerolama Enrika hr. Nani.

W niedzielę, z okazyi zjazdu przemysłowców i rękodzielników, po raz dziesiąty „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek po raz czwarty „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnny p. A. Bandrowskiego.

We wtorek po raz czwarty „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach A. Valabrègue'a i Hennequina, tłómaczył M. Sachorowski.

We środę po raz czwarty „Manru“, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Występ gościnny A. Bandrowskiego.

Repertoar ruskiego teatru we Lwowie w sali „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej.

Dziś, w sobotę „Żydówka wychrzcianka“, dramat ludowy ze spiewami i tańcami w 5 aktach przez Tohobreznego.

W niedzielę „Chata za wsią“, obraz ludowy w 5 aktach ze spiewami i tańcami przez K. Galasiewicza, przerobiony z powieści J. I. Kraszewskiego. Muzyka Z. Noskowskiego.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli“ (Rynek), a wieczorem przy kasie.

† LUCYAN TATOMIR.

I znowu jedna mogiła więcej, nowy wyłom w szeregu pracowników pióra i bojowników oświaty. Lucyan Tatomir, dyrektor Seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, kawaler orderu Franciszka Józefa, historyk, geograf, publicysta i pedagog w całym kraju znany, zamknął oczy wczoraj po południu. Przykuty do łoża i złożony chorobą już od dłuższego czasu, uległ jej w końcu, pozostawiając żal szczery po sobie i piękną zaiste pamięć. A była to postać prawdziwie niepospolita, bogato obdarzona od Stwórcy, niezwykle czynna i ruchliwa, o niespożytej, jak się zdawało, energii i wielkim zasobie sił, zarówno umysłowych, jak i fizycznych. Podobnych mu bardzo nie wielu, a brak jego nierychło da się zastąpić.

Urodzony w roku 1830 w Tyśmienicy pod dachem szlacheckiego dworku, wcześnie już nauczył się kochać i rozumieć tradycye narodowe. Po ukończeniu Uniwersytetu we Lwowie, poświęcił się zrazu wyłącznie publicystyce. Pierwszą jego większą pracą była książeczka p. t. „MieszczaninKrakowski z wieku XIV.“ Plastycznie i barwnie naszkicowana tu postać Wierzynka, zwróciła odrazu uwagę ogółu czytających, na młodego i wiele obiecującego autora. Czynny i pracowity, zasilał odtąd licznymi artykułami czasopisma polskie, zwłaszcza lwowskie, w roku zaś 1863 objął sam na krótki przeciąg czasu redakcyę czasopisma przeznaczonego dla nauki i zabawy p. t. „Mieszczanin Polski“. Ale praca dziennikarska, skąpo wynagradzana podówczas, nie wystarczała na zdobycie potrzebnych środków do życia, a ztąd wynikła potrzeba szukania innych jeszcze źródeł zarobku, jak lekcyj prywatnych. Te ostatnie obudziły w młodym publicyście zamiłowanie i zdolności w kierunku pedagogicznym, w ślad zaś za tem przyszła i posada w świeżo utworzonem i zorganizowanem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie. I na tem stanowisku pozostał zmarły przez lat 30, najprzód jako profesor, po śmierci zaś Sawczyńskiego jako dyrektor. Przed kilku tygodniami wniósł podanie, o przeniesienie go w stan spoczynku. Serdecznie oddany szkole i młodzieży, myślący pedagog i wyrozumiały przewodnik, porywać umiał młode umysły i serca czarem swojej wymowy, wysoką erudycyą i niezwykle jasnym, plastycznym wykładem. A ile dobrego świadczył, ile szlachetnej prostoty i ujmującej szczerości było w jego obejściu, o tem świadczyć może najlepiej rzadka zaiste popularność Tatomira w kołach byłych i obecnych jego uczniów. Rozczulającym prawdziwie był patryarchalny jego stosunek do wszystkich podwładnych. Nie przez obawę, ale z miłości ku niemu, powolną była młodzież seminaryjna zawsze zarządzeniom dyrektora. Przepis martwy nie istniał dla Tatomira, bo on umiał każdy paragraf instrukcyi własnym duchem ożywić i sercem trafić do serc młodzieży. A podniosłością własnego ducha podnosił i tych, co wykolejeni doń przychodzili i dla których w innych warunkach mógłby się stać hamulcem od wybryków, tylko ostry bicz rygoru.

Poświęciwszy się pracy pedagogicznej, nie zerwał jednak Tatomir nici wiążących go z publicystyką i literaturą. Przeciwnie, pisywał dalej, pisywał wiele. Popularyzował wiedzę, lub sam robił studya naukowe. I tak jeszcze w r. 1863 wydał „Skarbniczkę dziejów i rzeczy polskich“, której to pracy część I. stanowiła bardzo dobrą geografię Polski, część druga zaś wyborny podręcznik do dziejów polskich. W r. 1876 wyszła znów bardzo cenna na owe czasy „Geografia Galicyi“, specyalnie przezeń opracowana, a w roku 1890 „Geografia powszechna“, podręcznik dla seminaryów nauczycielskich, również jego pióra. Jeżeli zaś na polu geografii wielkie miał zasługi Tatomir, tak, iż można powiedzieć, że dopiero od W. Pola i od niego zaczyna się u nas naukowe traktowanie tego przedmiotu, to nie mniej szczęśliwy był on i jako historyograf. Pamiętać zaś należy, iż wszystko sam zdobywał, że nie kształcił się systematycznie i nie nabywał metody badania naukowego w seminaryach uniwersyteckich, ale przeciwnie własną tylko pracą i talentem przedzierzgnął się z dyletanta-historyka w poważnego badacza. Zostawił też w tym kierunku cenną spuściznę, bo obok licznych rozpraw, nacechowanych intuicyjnem nieraz odczuciem, poszanowaniem i miłością przeszłości naszej, do najpopularniejszych chyba książek u nas, należą „Dzieje Polski w zarysie“ Tatomira, drukowane w kilku wydaniach, zarówno w Galicyi jak i Warszawie. Opierając się w tej pracy na Szujskim, ujął autor całą przeszłość naszą w tak przejrzyste i barwne kontury, że książka ta stanowić będzie przez długie jeszcze lata jeden z najbardziej poczytnych podręczników polskich. Scisłość naukowa i krytyczny sąd, łączy się tu doskonale z dużym talentem literackim, autora tak zajmującej książki, jaką były n. p. swego czasu wspomnienia z wycieczki jego do Tyrolu, skreślone przez Tatomira z zacięciem prawdziwie fejletonowem, a wydane p. t. „Z feryi alpejskich“.

Z licznych jego rozpraw, broszurek i artykułów z dziedziny historyi, osobna wzmianka należy się pracom, odnoszącym się do czasów osoby ostatniego króla-bohatera Jana III., postać bowiem Sobieskiego należała do najbardziej umiłowanych przez zmarłego. W życiu publicznem brał Tatomir również żywy udział swego czasu, zasiadał nawet przez parę lat w Radzie miejskiej. Prowadził przez jakiś czas redakcyę pedagogicznego czasopisma *Szkoła*, uczył na kursach dopełniających żeńskich w szkole królowej Jadwigi i w kilku prywatnych zakładach naukowych — pracował przez pół wieku z prawdziwem nieraz poświęceniem i zawsze z myślą, że praca: to na dziś najlepsza służba obywatelska. Cześć zatem pamięci tego niestrudzonego bojownika oświaty i pióra!

Nit.

Od prof. B. Sokalskiego otrzymaliśmy pismo następujące:

Wywiązując się z polecenia danego mi przez ś. p. Lucyana Tatomira, upraszam wszystkich, którym droga jest jego pamięć, by zamiast wieńców, (których ś. p. zmarły sobie nie życzył), raczyli przesłać skromny datek na stypendyum jego imienia, pod adresem ks. Józefa Boczara, prof. sem. naucz. we Lwowie.

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

Lwów, 15 czerwca.

Na wczorajszej po południowej rozprawie zeznawał najpierw w dalszym ciągu osk. Thumen. Początkowo nie miał świadomości o tem, że „Unio catholica“, będąc towarzystwem czysto katolickiem, dybie na oszukaństwo, zasłaniając się nim, jak maską. Na dowód swego twierdzenia przytacza jeden wypadek, gdzie centralna dyrekcya wahała się jednemu z mieszkańców Cieszanowa wypłacić premię, jakkolwiek szkoda faktycznie była stwierdzoną. W dalszym ciągu swych zeznań, twierdzi oskarżony, że br. Kalbermatten musiał wiedzieć, jakiej roboty wymaga prowadzenie takiego biura jak we Lwowie i ile sił potrzeba do niego. Mając zaś jasne pojęcie

o tem, nie da się zaprzeczyć, że br. Kalbermatten musiał wiedzieć, iż wydatki spowodowane powodzeniem biura nie dadzą się zaspokoić kwotą 6000 kor., którą reprezentacya lwowska na ten cel otrzymała. Oskarżony opowiada dalej, że z br. Kalbermattenem zachował prawie do ostatniej chwili stosunki jak najlepsze a nawet po zasuspendowaniu go chodził jeszcze z nim na kolacyę. W czasie pobytu z br. Kalbermattenem, pytał go on raz, czy są pieniądze. Oskarżony odpowiedział wtedy, że wydane zostaną wtedy, gdy się okaże, że jest winnym. Chodziło bowiem o uznanie zaległych rachunków, które szły w tysiące. Ks. Letus Olszewski, który wiedział o zmartwieniach oskarżonego i był przekonany o jego niewinności, dał wraz z ks. Wójcikiem gwarancyę na brakującą kwotę, aż do uznania rachunków przez centralną dyrekcyę. Sprawa uznania rachunków była już na najlepszej drodze, gdyż br. Kalbermatten okazywał ku temu skłonność. Tymczasem pojawiły się notatki w dziennikach o rzekomych defraudacyach. Równocześnie zaczęli się zgłaszać zaniepokojeni temi pogłoskami agenci o zwrot kaucyj. Całą zaś akcyę uniemożliwił adwokat dr. Starczewski wnosząc doniesienie karne do prokuratoryi państwa.

Na stosowne zapytanie przewodniczącego oświadcza oskarżony, że miał 80 złr. miesięcznie pensyi, mniej więcej 20 złr. superprowizyi i pomieszkanie. Co się zaś tyczy wydatków osobistych, to żył bardzo skromnie, jeździł zaś tylko w interesach Towarzystwa, nie likwidując sobie jednak wysokich kosztów podróży. Co do każdego wydatku może się wylegitymować.

Przew.: Czy pan miał prawo do noszenia orderu papieskiego.

Osk. Miałem tylko prawo do orderu urzędniczego. Co się zaś tyczy orderu papieskiego, to nosiłem go, jakkolwiek nie byłem do tego uprawniony.

W końcu swych zeznań stwierdził oskarżony na pytanie obrońcy dr. Lesera, że „Unio catholica“ postępowała ze swoimi agentami w ten sposób, że dopiero sukcesywnie uznawała rachunki. Tak n. p. postąpiono z agentem w Gracu.

Na poczet kaucyi służbowej otrzymała centralna dyrekcya od niego weksel na 4000 kor. z podpisem jego żony. Weksel ten został następnie zaskarżony, i przeprowadzona egzekucya na ruchomościach jego żony. Sprzedane zostały wszystkie jej rzeczy za kilkaset złr., jakkolwiek warte były kilkanaście tysięcy.

Po kilku minutowej przerwie zeznawał pierwszy z powołanych do rozprawy świadków br. Kalbermatten, centralny dyrektor „Unio catholica“ w Wiedniu.

Zaprzysiężeniu tego świadka sprzeciwił się obrońca dr. Leser, podając za przyczynę to, że przeciwko niemu toczy się obecnie dochodzenie karne z powodu bezprawnego zaskarżenia weksla kaucyjnego pp. Thumenów i zagrabienia ich ruchomości. Dalszym powodem sprzeciwienia się obrońcy zaprzysiężeniu, są nieprawidłowości, jakie działy się w „Unio catholica“, z powodu których na podstawie 31 doniesień z rozmaitych stron Austryi toczą się obecnie dochodzenia.

Oskarżyciel publiczny sprzeciwił się temu.

Trybunał po krótkiej naradzie uchwala zaprzysiądz świadka.

Po zaprzysiężeniu zeznaje br. Kalbermatten, że już przy umowie, jaką w listopadzie r. 1899 zawarł z Thumenem, oświadczył mu wyraźnie, że w Towarzystwie wielkiego interesu nie można robić a akcyę całą należy prowadzić bardzo oszczędnie i w tym względzie dał nawet Thumenowi bardzo szczegółową instrukcyę.

Co się tyczy przyjmowania agentów, to oskarżony mógł tylko ich dyrekcyi przedstawiać, która ich przyjmowała dopiero wtedy, gdy mieli dobre polecenia ze strony burmistrza i urzędu parafialnego miejsca swego zamieszkania. Świadek zarzuca oskarżonemu, że robił wielkie wydatki na urządzenie biura jakoteż na personal biurowy, z powodu czego niejednokrotnie robiono mu z centralnej dyrekcyi wymówki. Na poczet swej kaucyi służbowej złożył Thumen weksel podpisany przez siebie i przez żonę, na kwotę 4000 kor. gdyż, jak mówił, nie był na razie przy monecie.

O pobieraniu przez Thumena kaucyj od agentów i służby dowiedziano się dopiero w jesieni r. z. Z początku dyrekcya sądziła, że Thumen pobierając kaucye, chce się w ten sposób zabezpieczyć przed agentami i służbą, za których był odpowiedzialny. Później jednak, gdy się dowiedziano, że oskarżony pobiera kaucye dla Towarzystwa zasuspendowano go natychmiast. Przechodząc następnie do omówienia sprawy nie zatwierdzenia przedłożonego przez Thumena już po zasuspendowaniu rachunku, oświadcza świadek, że rachunku tego nie można było przyjąć, gdyż nie był udokumentowany.

Na tem o godzinie 7 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przed południowej rozprawie zeznawał w dalszym ciągu świadek baron Kalbermatten. Swiadek ten podaje, że dyrekcya centralna o pobranych przez Thumena kaucyach nigdy dokładnego nie miała pojęcia. Pobrane od agenta kaucye powinny były być wedle przepisów statutu przez centralną dyrekcyę kwitowane i w książkach bardzo dokładnie kontowane. W dalszym ciągu przyznaje świadek, że Thumen nie zawsze był obowiązany przesyłać kaucyę zainkasowaną do Wiednia, gdyż mógł ją wyrównać w drodze wzajemnego rachunku. Rachunek zaś taki faktycznie istniał.

Po odczytaniu przez przewodniczącego rozprawy przedstawionego przez Thumena rachunku z dochodów łącznie z kaucyami, zestawionego z wydatkami, oświadcza świadek, że osk. Thumen przedkładał również i jemu podobny rachunek. Ponieważ pozycye były wymienione tylko w zaokrąglonych sumach a na dyrekcyi zrobiły wrażenie nieprawdziwych, rachunek ten nie został przeto aprobowany.

Na zapytanie przewodniczącego rozprawy, czy Thumen pieniądze dla siebie zatrzymał, czy też wydał je na cele organizacyi, oświadcza baron Kalbermatten, że jest to zagadką. Przyznaje jednak świadek dalej, że zapreliminowany przez centralną dyrekcyę budżet na wydatki przynajmniej dwudziestokrotnie został przekroczony. Baron Kalbermatten odniósł wrażenie, że Thumenowi chodziło o wyławianie kaucyj, gdyż wiele interesów robionych przez niego było fikcyjnych, które chyba miały na celu spowodowanie efektu że się robi świetne interesa.

Według rachunku Thumena pobrał on 10.530 złr., wydał zaś 11.626 złr.

Po oświadczeniu się bar. Kalbermattena, że rachunku tego nie uznaje i odczytaniu przez przewodniczącego całego szeregu dokumentów i listów, wyjaśniających stosunek Thumena do dyrekcyi centralnej, zarządził radca Łuczkiewicz kilkuminutową przerwę.

(Po przerwie).

Sw. bar. Kalbermatten oświadcza na pytanie radcy Szymonowicza, że centralna dyrekcya „Unio catholica“ dopatruje się czynu karygodnego Thumena w tem, że premij, które on inkasował, nie odsyłał do Wiednia. Prócz tego w tem, że dyrekcya centralna musiała uznawać cały szereg nieprelimnowanych wydatków.

Radca Szymonowicz: Czy „Unio catholica odpowiada za kaucye, czy zwala ich zapłacenia na Thumena?

Sw.: Nim sprawa stała się głośną, dyrekcya centralna byłaby je wyrównała, obecnie jednak zdaje się, że nie.

Z kolei zadawał świadkowi cały szereg pytań obrońca oskarżonego dr. Leser. Między innemi zapytywał dr. Leser bar. Kalbermattena, czy prawdą jest, że agenci mając wypłacić zwrot szkód komuś i nie mogąc się doczekać z powodu ociągania się centralnej dyrekcyi pieniędzy, płacili nieraz odszkodowania stronom ze swoich własnych funduszów. Tak było n. p. z niejakim p. Des Loges z Bukowiny.

Swiadek zaprzecza temu, na co obrońca oskarżonego oświadcza, że udowodni to innymi świadkami.

Obr. dr. Leser: Czy na Bukowinie wolno ubezpieczać niekatolików?

Św.: Nie.

Obr.: Na to są dowody, że dyrekcya centralna wie o tem. Powie o tem p. Des Loges, który ma dowód na piśmie!

Obr.: Czy pan zabraniał Thumenowi pobierać kaucye od agentów?

Św.; Przeciwnie, zachęcałem go do tego.

Obrońca przedkłada następnie list pisany z centralnej dyrekcyi do Thumena, w którym wzmianka jest o kaucyach, nie ma jednak mowy o tem, aby były one odsyłane do Wiednia. Z kolei zadawał świadkowi pytania osk. Thumen, na które świadek wymijająco odpowiadał.

Osk. Thumen: Czy kto w innych prowincyach w tak krótkim czasie tyle zrobił, co ja w Galicyi.

Św. To wiem, że nigdzie tak dalece nie oszukiwano, jak w Galicyi.

Na tem o godzinie 1 m. 45 odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

(Oszczerstwo).

W tutejszym sądzie powiatowym s. III., przed sekretarzem sądu p. Piotrowskim, odbyła się wczoraj po południu rozprawa karna przeciw p. M. Węgrzynowi, sekretarzowi teatru miejskiego o przekroczenie z §. 488 u. k., w skutek wniesionej skargi przez p. Ludwika Hellera, byłego dyrektora teatru hr. Skarbka.

We wniesionej do sądu skardze zarzuca oskarżyciel prywatny p. Węgrzynowi, że w pierwszych dniach czerwca przed przedstawieniem na lwowskiej scenie nowej opery I. Paderewskiego pod tyt. „Manru“, opowiadał rozmaitym osobom, że p. Heller miał rozmaitymi sposobami, a między innymi nawet przyrzeczeniem jakiejś kwoty pieniężnej wpływać na p. Aleksandra Bandrowskiego, pierwszego tenora, zaangażowanego dla roli tytułowej tejże opery, w tym kierunku, ażeby go skłonić do zerwania układu z dyrekcyą lwowskiego teatru miejskiego, a tem samem do udaremnienia wystawienia opery „Manru“. Oszczerstwo to zmyślone — jak zaznacza skarga — w wysokim stopniu ubliża czci oskarzyciela prywatnego i to tem bardziej, że z jednej strony premiera „Manru“ zwłaszcza w obec zapowiedzianego przybycia Paderewskiego do Lwowa i rozbudzonego wprost entuzyastycznego zaciekawienia publiczności stała się ważnym wypadkiem artystycznym, a z drugiej strony oskarżyciel prywatny jako były dyrektor teatru lwowskiego bardziej niż ktokolwiek inny miał obowiązek nie czynić nic, coby mogło obniżyć wysoki nastrój tego święta polskiej sztuki. Oszczerstwo to tem bardziej było bolesne dla oskarżyciela prywatnego, że musiało go podać w pogardę w sferach artystycznych, na których opinii z natury jego zawodu najbardziej mu musi zależeć i u osób zajmujących naczelne stanowisko w rządzie miejskim, w obec których było wypowiedzianem.

Na udowodnienie powyższych faktów powołał oskarżyciel prywatny jako świadków pp.: prezydenta miasta, dr. Godzimira Małachowskiego, obu wiceprezydentów Michalskiego i Ciuchcińskiego, dyrektora teatru Pawlikowskiego i redaktora *Dziennika Polskiego*, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego.

Skarga zakończona jest prośbą o uznanie p. Węgrzyna winnym przekroczenia z §. 488 u. k. i wymierzenia odpowiedniej kary.

Oskarżony p. Węgrzyn do rozprawy się nie jawił, zastępował go tylko obrońca dr. Dwernicki. P. Ludwik Heller, jawił się w asystencyi adw. dr. Liliena.

Po odczytaniu powyższej skargi zabrał głos dr. Dwernicki i imieniem swego klienta oświadczył, że nie poczuwa się on do winy zarzuconego mu oszczerstwa, popełnionego tem, jakoby miał twierdzić, że oskarżyciel prywatny starał się p. Bandrowskiego nakłonić do zerwania kontraktu z dyrekcyą teatru miejskiego lub że nawet ofiarowywał mu pewną kwotę. Natomiast wyjaśnia dr. Dwernicki, że w *Dzienniku Polskim* pojawił się interwiew z p. Bandrowskim, w którym powiedziano, że obsada sztuki jest nędzna, że p. Bandrowski powinien się wstrzymać, gdyż branie udziału w tej sztuce może ze względu na obsadę ról wpłynąć ujemnie na opinię o nim. Słowem interwiew trzymany był w duchu zniechęcenia p. Bandrowskiego i publiczności do wystawić się mającej opery. W dalszym ciągu swego przemówienia oświadcza dr. Dwernicki, że p. Węgrzynowi doniosła jedna poważna osoba, że p. Heller przed interwiewem, który ukazał się w *Dzienniku Polskim*, miał osobiście rozmawiać z p. Bandrowskim. W rozmowie tej miał p. Heller przedstawić p. Bandrowskiemu, że obsada sztuki jest lichą, sama zaś sztuka jest źle wystawioną. Słowem, jak ta osoba p. Węgrzyna zapewniała, starał się p. Heller zrazić i zniechęcić p. Bandrowskiego do tej sztuki. O tem co słyszał, zdał p. Węgrzyn sprawę dyrektowi teatru p. Pawlikowskiemu. P. Pawlikowski jednak oświadczył, że o tej pogłosce już przedtem słyszał. Tego samego dnia, a było to na kilka dni przed pierwszem przedstawieniem opery „Manru“, byli w teatrze podczas przedstawienia jakiejś sztuki w loży dr. Małachowski i p. Michalski. Jeden z nich zaprosił p. Węgrzyna do loży i zapytał go, czy słyszał o pogłosce i ile jest w niej prawdy. P. Węgrzyn zapytany, mając na względzie to, że pytają się o to jego pośredni przełożeni teatru, oświadczył, iż słyszał od pewnej osoby, że p. Heller miał rozmawiać z p. Bandrowskim w taki sposób, aby go zrazić. P. Małachowski usłyszawszy z ust p. Węgrzyna te słowa, oświadczył mu, że jakkolwiek o tem mówią, uważa to jednak za plotkę, gdyż p. Bandrowski z przedstawienia na scenie „Manru“ ma dużą korzyść, nie wie zaś coby mu mógł dać p. Heller, w razie gdyby p. Bandrowski nie śpiewał.

Dr. Lilien: Proszę pana sekretarza zapytać się pana obrońcy oskarżonego, czy jest upoważniony do wymienienia owej osoby, która oskarżonemu miała to mówić, względnie czy jest to tylko wymówką?

Z kolei przesłuchano oskarżyciela prywatnego p. Ludwika Hellera. Zeznaje, że jest rodem z Mszany, liczy lat 35, rel. rz. kat., wdowcem, ojcem 2 dzieci, był dyrektorem teatru hr. Skarbka, obecnie bez zajęcia.

Oskarżyciel prywatny podaje, że usłyszawszy, iż p. Bandrowski przyjechał w dniu 31 maja wieczorem z żoną do Lwowa, chciał im zrobić wizytę, gdyż znał się i żył w przyjaznych stosunkach z p. Bandrowskim, który za czasów jego dyrekcyi w teatrze hr. Skarbka kilka razy śpiewał. W tym celu w dniu 1 czerwca wysłał swego służącego z biletem do p. Bandrowskiego, w którym zapytywał, czy może przed wyjazdem do Warszawy z nim się widzieć i rozmówić. Otrzymawszy przychylną odpowiedź, udał się do hotelu, w którym zamieszkali państwo Bandrowscy. — W pokoju zastał już p. Walczaka, brata p. Bandrowskiej. Z początku toczyła się rozmowa o rzeczach potocznych, później skierował ją p. Bandrowski sam na temat przedstawić się mającej we Lwowie opery Paderewskiego „Manru“. P. Bandrowski wyrażał się z wielkim zachwytem o operze, wyraził tylko zdziwienie jak partyę Ulany spiewać może p. Ruszkowska, która jest początkującą spiewaczką. Oskarżyciel prywatny potwierdził tylko, że pani Ruszkowska jest początkującą spiewaczką, wziął następnie za kapelusz i zabierał się do wyjścia, gdyż w tej chwili wszedł do pokoju p. Winiarski, współpracownik redakcyi *Dziennika Polskiego*. Na odchodnem obiecał p. Heller przyjść jeszcze raz po pierwszem przedstawieniu „Manru“, zaznaczając, że nie che zabierać p. Bandrowskiemu obecnie czasu. P. Bandrowski odprowadził oskarżyciela prywatnego do sieni i tu wspomniał mu, że dobrzeby było, gdyby panna Bohussówna mogła się jeszcze nauczyć partyi Ulany.

W czasie tych zeznań wchodzi na salę p. Winiarski, którego spostrzegłszy dr. Dwernicki, rekomenduje zaraz sędziemu przeprowadzającemu rozprawę jako autora zamieszczonego w *Dzienniku Polskim* interwiewu z p. Bandrowskim, prosząc równocześnie o wydalenie go z Izby sądowej ze względu na to, że może go powołać na świadka w tej sprawie.

Dr. Lilien nie widzi powodu do wydalenia p. Winiarskiego z sali, gdyż nie jest jeszcze powołanym na świadka. Zresztą p. Winiarski przyszedł tu jako sprawozdawca dziennikarski, a co do jego osoby zachodzą wszystkie warunki ustawowe: „jest przyzwoicie ubrany i nie ma rewolweru!“ Dr. Lilien upatruje przyczynę prośby chyba w tem, że dr. Dwernicki nie chce, aby była wzmianka o tem w dziennikach.

Dr. Dwernicki: Siedzi tu przy stole inny z panów dziennikarzy!

Sędzia p. Piotrowski zwrócony do dr. Dwernickiego: Czy pan powołuje p. Winiarskiego na świadka i na jaką okoliczność?

Dr. Dwernicki: Powołuję na świadka na okoliczność, jaką p. Winiarski miał rozmowę z p. Bandrowskim i p. Hellerem a w szczególności co do wpływu p. Hellera na interwiew *ex re* zniechęcania p. Bandrowskiemu.

Po oświadczeniu się dr. Liliena, że nie ma nic przeciwko zawezwaniu tego świadka, gdyż nie chodzi mu o interwiew, sędzia p. Piotrowski uchwala przesłuchać p. Winiarskiego jako świadka.

Wobec tej uchwały p. Winiarski, zaledwie miał czas otrzeć chustką spocone od szybkiego chodu czoło, musiał zamiast szkicowania sylwetek z „Izby sądowej“, *nolens volens* opuścić progi sali.

Po tem małem intermezzo zeznawał w dalszym ciągu oskarżyciel prywatny p. Heller. Podał mianowicie, że wziąwszy do ręki numer *Dziennika Polskiego*, nie mało zdziwiony był ukazaniem się interwiewu z p. Bandrowskim. Uważał to za nieprzyjemną wcale przysługę dla p. Bandrowskiego i obawiał się, aby go (p. Hellera) nie posądzano, że on jest jego autorem.

Tego samego dnia spotkał się p. Heller przed teatrem z kilkoma artystami i z jednym z recenzentów muzycznych, z których ten ostatni ubolewał, że p. Bandrowskiemu wyrządzono z powodu ukazania się tego interwiewu wielką nieprzyjemność. Recenzent ów oświadczył p. Hellerowi, że p. Bandrowskiemu wspomniał o tem, że obsady ról przez panie Ruszkowską i Strassern są nieodpowiednie. Okarżyciel prywatny zaprzecza kategorycznie temu, jakoby on wyrażał się ujemnie o p. Ruszkowskiej, a na poparcie tego twierdzenia podał, że nie po to chyba namawiał p. Ruszkowską, ażeby "odeszła od telefonu" i kształciła się w śpiewie, aby potem na nią wymyślać.

W dniu 6 czerwca b. r. przyszło do oskarżyciela dwóch panów, których nazwiska dla dyskrecyi nie wymienia, i ci opowiadali mu, że mówią we Lwowie, iż on chciał przekupić p. Bandrowskiego, aby nie występował w „Manru“, lecz jechał z nim na koncerta. Przy tej sposobności oświadczyli mu ci panowie, że mieli to mówić pp. Pawlikowski i dyr. opery p. Spetrino.

Usłyszawszy tę plotkę, chciał ją p. Heller zbadać i wykryć jej źródło. W tym celu uprosił dr. Ostaszewskiego-Barańskiego i p. Hrubego. Ci panowie zajęli się tą sprawą, a wynikiem tych badań było ukazanie się w *Dzienniku Polskim* z dnia 11 czerwca b. r. artykułu p. t. „W sprawie osobistej“, podpisanego przez p. Hellera, a mieszczącego list dr. Ostaszewskiego-Barańskiego i p. Hrubego, w którym pogłoskę ową nazywają oszczerstwem. Tu dodaje p. Heller, że listu tego nie ogłaszał zaraz, tylko po przedstawieniu „Manru“, aby nie robić dysonansu.

W dniu pierwszego przedstawienia „Manre“ widział się oskarżyciel prywatny z wiceprezydentem miasta p. Ciuchcińskim. Ten wspomniawszy mu o tem, że jadąc w dniu Bożego Ciała na uroczystość strzelecką w pawozie z wiceprezydentem p. Michalskim, słyszał od niego, że p. Heller chciał przekupić p. Bandrowskiego kwotą 500 rubli, aby nie brał udziału w przedstawieniu „Manru“ robił mu z tego powodu gorżkie wymówki. Oskarżyciel prywatny zaprzeczył tej pogłosce, a na

dowód tego twierdzenia pokazał list uproszonych przez siebie do zbadania tej sprawy panów.

P. Ciuchciński dowiedziawszy się następnie od p. Michalskiego, że mówił o tem p. Węgrzyn, zakomunikował to oskarżycielowi prywatnemu.

Na wniosek dr. Dwernickiego odczytano następnie artykuł *Dziennika Polskiego* „W sprawie osobistej“, poczem na stosowne zapytanie sędziego prowadzącego rozprawę, oświadczył dr. Dwernicki, że osobę, która mówiła p. Węgrzynowi wymieni później.

Z kolei wchodzi na salę św. Stanisław Ciuchciński, rodem ze Lwowa, 61 lat, rzym. kat., II. wiceprezydent miasta.

Niezaprzysiężony za zgodą stron zeznaje, że od dłuższego czasu rozsiewane bywają we Lwowie pogłoski, że p. Heller „robi różne rzeczy“ na niekorzyść p. Pawlikowskiego. Ponieważ jednak pogłoski te przechodziły z ust do ust, nie można było „skombinować kto je puszcza w kurs“.

Z okazyi uroczystości Bożego Ciała gdy świadek jechał na Strzelnicę miejską z p. Michalskim w jednym powozie odezwał się ten do niego w następujące słowa: „Pomyśl sobie, do czego złość ludzka może doprowadzić. Oto Heller miał być u Bandrowskiego i ofiarowywał mu 500 rubli, aby nie występował, lecz wyjechał z nim na koncerta“. P. Michalski opowiedział wtedy świadkowi sam fakt, nie wymienił zaś osoby, od której to słyszał.

Świadek był wtedy bardzo rozżalony na p. Hellera, gdyż jak następnie zeznał, należał do t. zw. Helerowczyków, stronników p. Hellera w czasie ubiegania się jego o dyrekcyę teatru miejskiego.

Gdy go przeto spotkał, robił mu wymówki, lecz dowiedział się, że to nieprawda. Chciał przeto zbadać źródło tej plotki. Udał się do p. Michalskiego i ten mu na jego zapytanie oświadczył, że mówił o tej sprawie w teatrze p. Węgrzyn. Podczas tego był obecny p. Małachowski. Odpowiedź p. Michalskiego zakomunikował świadek p. Hellerowi.

Dr. Dwernicki zwrócony do świadka: Czy pan się pytał pana prezydenta Małachowskiego, kto to mówił?

Świadek: Tak jest, nie otrzymałem jednak stanowczej odpowiedzi.

Dr. Dwernicki: Czy pan się pytał p. Michalskiego poufnie o to jako przyjaciel, czy pan się pytał jako wiceprezydenta i czy pan zaznaczył, że chce pan to powiedzieć p. Hellerowi?

Dr. Lilien. To do sprawy nie należy, to może świadka w kłopot wprowadzić.

Sędzia Piotrowski dopuszcza jednak to pytanie, oświadczając, że nie zaszkodzi ono samej sprawie.

Świadek, Pytałem się p. Michalskiege w te słowa: „Słuchaj Michaś, powiedz mi, kto ci to mówił? Była to rozmowa ani poufna, ani urzędowa, była to przyjacielska rozmowa.

Dr. Lilien: Czy było to pod dyskrecyą powiedziane?

Św.: Nie! Dopiero dowiedziawszy się o tem, powiedziałem, że zrobię z tego użytek.

Dr. Lilien: Chodziło tu panu obrońcy o to, czy pan nie nadużył zaufania.

Dr. Dwernicki: Jestem daleki od tego.

Z kolei wchodzi na salę świadek dr. Godzimir Małachowski. Nie zaprzysiężony podaje, że liczy lat 48, jest adwokatem krajowym i prezydentem miasta. Przed około dwoma tygodniami był świadek w teatrze w loży komisyi artystycznej wraz z p. Michalskim. Do loży wszedł w czasie antraktu pan Węgrzyn, nie wie jednak w jakim interesie, nie prosili go bowiem. P. Węgrzyn opowiadał najpierw o przygotowaniach do opery „Manru“, a następnie powiedział, że oskarżyciel prywatny robił p. Bandrowskiemu propozycyę, aby z nim odbył podróż artystyczną. Z rozmowy tej odniósł świadek wrażenie, że p. Węgrzyn widzi łączność między propozycyą a wystawieniem „Manru“ i zdawało się, że obawia się, czy przyjdzie do wystawienia opery.

W dalszym ciągu zeznań podaje świadek, że wyrazu „zerwał“ nie słyszał. Na tę opowieść p. Węgrzyna świadek zarówno, jak i p. Michalski nic nie odpowiedzieli.

Z p. Michalskim rozmawiał świadek o tej sprawie jeszcze raz później, a mianowicie wtedy, kiedy p. Ciuchciński przyszedł pytać się p. Michalskiego, kto tę pogłoskę puścił.

Sędzia Piotrowski: Czy pan prezydent słyszał, że p. Heller 500 rubli miał proponować p. Bandrowskiemu?

Świadek: Nie!

Dr. Lilien: Czy p. Węgrzyn został wezwany przez panów do loży?

Świadek: Ja się interesowałem „Manru“, a idąc w czasie antraktu do loży, spotkałem p. Węgrzyna i powiedziałem mu: „Chodź pan tu i opowiedz nam o przygotowaniach“. Przy tej sposobności p. Węgrzyn opowiadając o przygotowaniach opery, mówił nam także o propozycyi p. Hellera.

Dr. Lilien: Czy p. Węgrzyn o tej propozycyi oględnie się wyrażał?

Świadek: Mówił tak, jak ja powiedziałem. Nie wykluczam jednak możliwości, że mógł mówić o 500 rublach p. Michalskiemu.

Dr. Dwernicki: Czy opowiadanie to p. Węgrzyna było z chęci „przyczepienia łatki“ p. Hellerowi?

Świadek: Nie! To więcej było z troskliwości o „Manru“. Było to relacya funkcyonaryusza teatru.

Następny świadek dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, 40 lat, redaktor *Dziennika Polskiego*, niezaprzysiężony, zeznaje, że o całej sprawie dowiedział się, zanim do niego przyszedł p. Heller. Z kolei opowiada świadek, jak to w dniu 6 czerwca przyszedł do niego p. Heller oburzony i żalił się, że chodzą pogłoski, jakoby on miał proponować p. Bandrowskiemu pewną kwotę i wpływał na niego, aby nie śpiewał, prosząc go równocześnie o zbadanie całej sprawy. Powolny prośbie oskarżyciela prywatnego poszedł wraz z inżynierem p. Hrubym najpierw do p. Bandrowskiego, od którego dowiedział się, że plotka ta jest oszczerstwem. P. Bandrowski oświadczył, iż p. Heller będąc u niego, pytał się go tylko, czy nie byłby skłonnym po rozwiązaniu kontraktu w Frankfurcie urządzić z nim podróż artystyczną. P. Bandrowski miał oświadczyć swą gotowość. Następnie byli z p. Hrubym u p. Pawlikowskiego, który im oświadczył, że pogłoska ta dotarła do jego uszu i że jej uwierzył. Nie zajmował się jednak więcej tą sprawą, gdyż był zajęty sprawami teatralnemi; Od p. Pawlikowskiego udali się do p. Spetrina. Ten oświadczył im, że pogłoskę, którą słyszał, powtórzył przed innemi osobami, gdyż wydawało się mu potwornem, aby były dyrektor teatru działał na niekorzyść wielkiego dzieła Polaka. Usłyszawszy jednak od świadka, że p. Bandrowski kategorycznie pogłosce tej zaprzeczył, oświadczył p. Spetrino, że przykro mu bardzo, iż mimowoli pogłoskę tę puścił dalej i cieszy się, że to nie jest prawda. P. Heller oświadczył później świadkowi, że pogłoskę tę puścił p. Węgrzyn. Swiadek radził p. Hellerowi, aby tej całej historyi dać już spokój, gdyż trudno będzie dotrzeć do źródła tej pogłoski.

Dr. Dwernicki do świadka: Czy tendencyą artykułu „Interwiew“ było ostudzenie zapału i zwrócenie uwagi p, Bandrowskiego, że nie powinien w takiej obsadzie solistów spiewać?

Dr Lilien sprzeciwia się dopuszczeniu tego pytania.

Sędzia Piotrowski uchyla to pytanie.

Ponieważ świadkowie dyrektor teatru p. Pawlikowski i p. Michalski nie stanęli do rozprawy, pomimo, że wezwania im doręczone zostały, uchwalił sędzia p. Piotrowski rozprawę odroczyć i zawezwać ich do rozprawy ponownej pod grzywną 20 K.

Następna razprawa odbędzie się we środę, 19 b. m. o godzinie 9 przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Centralny dworzec kolejowy w Warszawie. *Słowo* warszawskie pisze:

Zamierzona centralizacya wszystkich kolei w Warszawie i połączona z nią sprawa budowy dworca centralnego postąpiła krok jeden naprzód. Oto właśnie odszedł do ministerstwa komunikacyi memoryał trzeciej z rzędu komisyi, delegowanej przez główny zarząd kolei skarbowych do rozpatrzenia projektów. Według nich ogniskować się będą w Warszawie: linia centralna, północna, obwodowa i projektowana w przyszłości południowa. Centralna, wyłącznie dla ruchu osobowego, pocznie się od stacyi osobowej Praga, zkąd przez Saską kępę, most kolejowy, aleje Jerozolimskie, tunelem dojdzie do dworca centralnego przy ul. Marszałkowskiej i skończy się na stacyi Czyste. Długość jej wyniesie 6,9 wiorst. Dworzec centralny zajmie dotychczasowe terytorya kolei warsz.-wiedeńskiej i komory celnej, która zostanie przeniesioną na plac Broni, dokąd poprowadzą tory wszystkich kolei.

Gmach dworca będzie miał sale osobne, na poziomie ulicy, 12 torów zaś będzie leżało niżej poziomu.

Linia obwodowa północna poczyna się od stacyi Czyste, prowadzi przez Wolę, Powązki do mostu kolejowego pod cytadelą, zkąd tor jeden pójdzie mostem kolejowym, dla drugiego zbudowany będzie most równoległy piętrowy. Z przystanku na Powązkach pójdzie odnoga do rzeźni miejskiej.

Wiodące przez Bródno i Szmulowiznę szyny szerokotorowe będą kończyły się na Pradze, skąd będzie dochodził również tor wąskotorowy przez Pelcowiznę. Ładunki zwyczajne dla kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie przyjmowała stacya na ulicy Towarowej, dla kolei rządowych stacya Praga; oddział pocztowy główny dla wszystkich kolei będzie na dworcu centralnym. Dzisiejsza stacya petersburska osobowa ma być zupełnie zniesiona.

Koszt projektowanych przekształceń, rozłożonych na przeciąg lat 12, wyniesie 40 milionow rubli, w co nie są wzięte wartości opróżnionych terytoryów kolejowych. Place kolei rządowych oceniono na 3,500.000 rubli, a kolei warszawsko-wiedeńskiej 2,700.000 rubli. Z projektowanych robót niektóre uznało już ministerstwo komunikacyi za niezbędne dla ulepszenia warszawskiego węzła kolejowego. Roboty te przyjęto w wysokości 10 mil. rubli przeszło.

Budapeszt, 15 czerwca. *(Telegram).* (Stan zasiewów w Węgrzech z dniem 10 czerwca). W pierwszych dziesięciu dniach czerwca przeważnie było ciepło; częstokroć zrywały się burze. Spodziewany zbiór pszenicy 36,484.208 centn. metr. (w zeszłym roku zebrano 38,434.171), żyta 11,770.024 (w z. r. 11,128.120). Zbiór jęczmienia jarego wynosi 10,507.779 (w zeszłym r. 11,730.828), owsa 9.752.382 (w z. r. 10,297.739). Rzepak przeważnie już zżęty i zmłócony, plon wynosi 4 do 7 centn. metr. z morga, jakość dobra. Kukurudza, kartofle, chmiel są dość dobre, potrzebują jednak deszczu. Buraki cukrowe częściowo ucierpiały od posuchy. Stan winnic przeważnie pomyślny, drzewa owocowe tylko w niewielu miejscach rokują dobre zbiory.

Drezno, 15 czerwca. *(Tel.).* Zbankrutował bank „Creditanstalt für Industrie und Handel“. Jest to jedna z największych klęsk w obecnem przesileniu ekonomicznem w Niemczech. Papiery wymienionego banku, które stały 145 prc. wyżej nominalnej wartości spadły na 16 prc. Posiadacze papierów ponieśli wielkie szkody.

Wimspeg, 15 czerwca. *(Telegram).* W Monnitobu obszar zasiany pszenicą obejmuje 2 miliony akrów. Stan zasiewów jest pomyślny.

Wiedeń, 15 czerwca. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej).* (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 249·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 244·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 397·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 237·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 175·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 106·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399·50, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 87·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61·—, Ofen 40 zł. —·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·50. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 199·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394·50.

Wiedeń, 15 czerwca. Cukier (spokojnie) 25·15. Nafta niezmieniona. Spirytus 40·60 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 15 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 8·20 do 8·25. Pszenica na jesień 8·46 do 8·47. Zyto na wiosnę —·— do —·—. Zyto na maj-czerwiec 8·16 do 8·19. Zyto na jesień 7·40 do 7·41. Kukurudza na maj-czerwiec 5·69 do 5·70. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·72 do 5·73 Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·92 do 5·93. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·64 do 6·65. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·55 do 13·65. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 15 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do ·—. Pszenica na październik 8·20 do 8·21. Żyto na maj —·— do —·—. Zyto na październik 6·99 do 7·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·32 do 6·33. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·48 do 5·49. kurudza na maj (1902) 5·20 do 5·21. Rzepak na sierpień 13·15 do 13·25.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 15 czerwca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95. Spirytus —·—.

Frankfurt, 15 czerwca. Austryackie Kredyty 211·80 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 143·50, Alpiny —·—, Disconte 181·—, Laura 200·50, Montany —·—.

Paryż, 15 czerwca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·17. Mąka 25·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·25 do 24·35, *loco* Ołomuniec 22·70 do 22·80, *loco* Berno-Wiedeń 22·70 do 22·80, na lipiec *loco* Aussig 24·35 do 24·45. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 15go czerwca. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termina 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, uda się dnia 25 b. m. rano do obozu w Bruck nad Litawą, na inspekcyę wojsk zebranych tam w drugim okresie obozowym.

Książę Ferdynand bułgarski przybył przedwczoraj wieczorem do Wiednia, skąd po krótkim wypoczynku odjechał do Ebenthal.

Jednozgodnie stwierdzają wszystkie relacye z Pragi, że podróż Jego Cesarskiej Mości do stolicy Czech, była w całem tego słowa znaczeniu tryumfalnym pochodem, a pobyt Monarchy w Pradze nieprzerwanym szeregiem podniosłych manifestacyi hołdowniczych. Ogólne też jest przeświadczenie, że podróż Monarsza przyczyni się znakomicie do zbliżenia obu narodowości i utrwalenia pokoju narodowego.

Radca sekcyjny w Ministerstwie spraw zagranicznych, posiadający tytuł i charakter radcy dworu i radcy ministeryalnego, Stefan Pilat, mianowany został rzeczywistym radcą Dworu i radcą ministeryalnym we wspomnianem Ministerstwie.

Wychodzący w Bernie morawskiem dziennik *Morawska Orlice* donosi, że podczas sesyi sejmu morawskiego odbywać się będą ciągle posiedzenia konferencyi ugodowej. Jeżeli doprowadzą one do rezultatu, sejm zwołany będzie z końcem roku na nadzwyczajną sesyę dla uchwalenia ustaw, na których oprze się ugoda między Czechami a Niemcami morawskimi.

Subkomitet dla autonomii Tyrolu zbierze się dnia 17 b. m. Rząd jest podobno przeciwny utworzeniu włoskiego oddziału Rady szkolnej krajowej w Trydencie i trwa przy swojem postanowieniu, aby ten oddział miał swoją siedzibę w Insbruku tak samo, jak włoski oddział wydziału krajowego.

Cesarz Wilhelm mianował hr. Seweryna Bnińskiego z Gułtów dożywotnim członkiem pruskiej Izby panów.

Wedle informacyi *Kölnische Zeitung* parlament niemiecki zwołany będzie dopiero w listopadzie, a nie we wrześniu, jak to rozgłosiły różne pisma niemieckie.

Do kilku dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, — rzekomo z autentycznego źródła — że car Mikołaj przyjął zaproszenie cesarza Wilhelma na wielkie manewry w Gdańsku.

Sułtan przyjął onegdaj na posłuchaniu ambasadora rossyjskiego Zinowiewa, który radził mu, aby złagodził postępowanie w obec Bułgarów macedońskich i w ten sposób przyczynił się do uspokojenia wzburzonych umy-

słów. Ambasador zalecał podobno także przeprowadzenie przyrzekanych tylekroć reform.

W Atenach otrzymano wiadomość, że wicekról egipski, Abbas basza odwiedzi w ciągu bieżącego lata Grecyę. W połowie lipca uda się on do Francyi i przepędzi kilka tygodni w kąpielach Dieppe, poczem wracając do Egiptu złoży wizytę dworowi greckiemu.

Najważniejszym momentem w dyskusyi o stowarzyszeniach, jaka się toczy w senacie franc., była dotąd wielka mowa prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau. Senat uchwalił ogłosić ją plakatami we wszystkich gminach francuskich. Poprzednio zwalczał projekt ustawy wiceadmirał Curaulle piętnując go jako zamach na wolność nauczania. Prezes gabinetu zaczął swoją mowę przytoczeniem wszystkich powodów, jakie skłoniły rząd do wniesienia ustawy. Mowca uznaje wielkie zasługi jakie dla Francyi położyły niektóre stowarzyszenia religijne, ale mniema, że ich dobroczynna działalność nie będzie ani zmniejszona, ani na szwank narażona, jeżeli one zostaną, jak ustawa wymaga, uznane przez państwo. Minister zapewnia, że bynajmniej nie leży w intencyach rządu jakakolwiek nieprzyjazna tendencya w obec Kościoła katolickiego . Stowarzyszenia religijne nie są objęte konkordatem i właśnie zadaniem ustawy będzie uregulowanie prawne ich stanowiska. Parlament z pewnością udzieli pozwolenia wszystkim tym stowarzyszeniom, które mają na oku cele dobroczynne i humanitarne i które daleko poza granicami kraju trzymają wysoko sztandar Francyi i jej ducha. Mowca kończy zapewnieniem, że ustawa jest ustawą liberalną, a przez jej przyjęcie senat przyczyni się do wielkiego zadania uspokojenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Podróż Najj. Pana do Czech.

Praga, 15 czerwca. Najj. Pan mimo ulewnego deszczu udał się dziś konno o godz. 8 rano na paradę wojskową. Na przedmieściu Dejvitz przywitała Monarchę koło łuku tryumfalnego reprezentacya przedmieścia. Środkiem gęstego szpaleru, utworzonego przez publiczność, która mimo deszczu w ogromnej liczbie się zebrała, udał się Najj. Pan na pole ćwiczeń. Po ich ukończeniu wyraził Monarcha generalicyi Najwyższe zadowolenie, a następnie zwiedzał szczegółowo roboty kanalizacyjne na Weltawie, poczem powrócił o godzinie 1 po południu do zamku na Hradczynie.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* Dziekanami wybrani: na wydziale teologicznym ks. prof. dr. Władysław Knapiński, na prawniczym dr. Ksawery Fierich, na filozoficznym prof. dr. Wilhelm Creizenach; wybór dziekana wydziału lekarskiego odbędzie się w najbliższy piątek.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* W Podgórzu odbędzie się jutro uroczysty obchód 10 rocznicy istnienia tamtejszego „Sokoła". Spodziewany zjazd delegatów Towarzystw Sokolich. Komitet wydał pamiątkową broszurę: „10 lat sokolstwa podgórskiego".

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* Lekarze pomocniczy szpitala św Łazarza uchwalili na wczorajszem posiedzeniu wysłać drogą urzędową telegram do Wydziału krajowego, z prośbą o wyniki ich starań i wyjaśnienie ich sytuacyi. Uchwalono czekać na odpowiedź do wtorku 18 b. m., a we środę odbyć ponowne zgromadzenie.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* Wydział Izby adwokackiej odbył posiedzenie, na którem postanowiono przedłożyć pełnej Izbie wniosek uznania taryfy adwokackiej jako zbytecznej w stosunkach z klientami, a normującej jedynie minimalne żądania w stosunku do sądów.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)* Rada miejska po czterogodzinnej dyskusyi uchwaliła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną 7 milionów koron oraz prowizoryczną 1 milion koron od dyrekcyi funduszu propinacyjnego celem bezzwłocznego rozpoczęcia nagłych robót. W najbliższym czasie rozpocznie miasto budowę 2 szkół, rozszerzenie jednej, budowę magazynu dla dekoracyj teatralnych, budowę bruków i kanałów, rozszerzenie rzeźni, przebudowę magistratu ogólnym kosztem 970.000 koron.

Wiedeń, 15 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi I. klasy konsulatu w Warszawie Piotrowi Pawłowi Mieszkowskiemu z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Praga, 15 czerwca. Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady szkolnej krajowej udała się dziś do P. Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla deputacya nauczycieli niemieckich i czeskich. Na przemowę przewodniczącego deputacyi odpowiedział P. Minister Hartel w sprawie polepszenia stosunków materyalnych nauczycieli, że sprawa ta nie stoi w Czechach gorzej niż w innych krajach koronnych. Zresztą, jak wiadomo, Rząd dostarczył krajom nowych dochodów, celem polepszenia płac nauczycieli. Co się tyczy żądań większego wykształcenia nauczycieli, to Minister zajmował się już jak najsympatyczniej sprawą i sądzi, że należałoby nie tyle starać się o rozszerzenie zakresu wykształcenia nauczycieli, jak o pogłębienie tego wykształcenia. Następnie poruszył Minister sprawę regulaminu dla śledztw dyscyplinarnych, i zaznaczył, że sprawa ta jest obecnie przedmiotem obrad Rady państwa. Minister sam starał się, by tę kwestyę załatwić jak najszybciej. Sądzi on jednak, że nauczyciele w Austryi cieszą się o wiele większą wolnością niż gdziekolwiek indziej i że są należycie ochronieni przed samowolą i prześladowaniem.

Praga, 15 czerwca. Gminie Podmokle (Bodenbach) na podstawie Najwyższego postanowienia nadano charakter miasta.

Kolosvar, (Klausenburg) 15 czerwca. Oberwanie chmury zrządziło wiele szkód w domach. Jeden dom się zawalił.

Warszawa, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)* Odbyło się tu zgromadzenie ogólne członków stowarzyszeń rolniczych gubernii warszawskiej; przewodniczył ks. Maciej Radziwiłł. Przedmiotem rozpraw była tegoroczna klęska rolnicza, z powodu nieurodzaju w zbożu. Za środki ratunkowe uznano ulgi w spłacaniu rat na pożyczki Tow. kredyt. ziemskiego i ulgi podatkowe.

Poznań, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Codzienne pismo *Goniec Wielkopolski* istniejące przeszło lat 20 w Poznaniu, założone przez dr. Ludwika Rzepeckiego, przestało wychodzić. Dzisiejszy numer już nie wyszedł. Równocześnie zawiadomiono, że w miejsce *Gońca Wielkopolskiego* wychodzić będzie od 1 października nowa codzienna gazeta: *Wolne Słowo*, w nakładzie wydawnictwa *Pracy* w Poznaniu.

Poznań, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wielkie wrażenie wywołał tu wczoraj fakt, że z rozkazu prokuratoryi policya przyaresztowała cały nakład codziennego pisma *Wielkopolanin* w chwili, gdy miano nakład ekspedyować; powodem konfiskaty tej ma być rzekomo artykuł, tyczący się pomnika Wilhelma. Doraźny taki sposób konfiskaty nie jest zgodny z przepisami prawa pruskiego, stąd widzą w tym fakcie zapowiedź uszczuplenia praw polskiej prasy.

Berlin, 15 czerwca. Cesarz niemiecki wyjechał do Kronberga.

Lipsk, 15 czerwca. Międzynarodowy kongres wydawców uchwalił polecić swemu biuru poczynienie starań, aby skłonić Rządy austryacki i węgierski do przystąpienia do konwencyi berneńskiej, tyczącej się ochrony dzieł literatury i sztuki.

Berlin, 15 czerwca. *(Tel. pryw). Berliner Polit. Nachrichten* donoszą: Obrady ministrów w sprawie szkód, poniesionych przez rolnictwo w skutek marcowych i kwietniowych mrozów, już się ukończyły. Zgodzono się co do środków, jakie mają być zastosowane przy niesieniu pomocy dotkniętym klęską. Około 20 b. m. ministrowie mają rozpocząć zwiedzanie prowincyj, dotkniętych klęskami.

Toruń, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wieś Mlewo w Prusach zachodnich otrzymała nazwę „Lebensdorf".

Petersburg, 15 czerwca. Wczoraj po południu wybuchł w warstatach okrętowych na wysepce opodal Petersburga pożar, który wyrządził znaczne szkody. Ogień przeniósł się następnie przez kanał łączący Fontankę z Newą i zniszczył kilka magazynów wojskowych, w których były znaczne zapasy owsa i mąki. Szkody wynoszą przeszło 10 milionów rubli.

Tyflis, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wypadek tragicznej śmierci Dagny Przybyszewskiej i Wład. Emeryka nastąpił w Grandhotelu. Pięcioletnim synkiem osieroconym przez matkę, zaopiekowali się tymczasowo dobroczynni ludzie. Emeryk bawił tu w interesach kopalnianych swego ojca.

Petersburg, 15 czerwca. Podczas przejażdżki, jaką odbywała wczoraj wielka księżna Marya Pawłowna razem z w. księciem Cyrylem w parku w Carskiem Siole zaszedł wypadek. U skrętu drogi parku wywrócił się automobil. Księżna dostała się pod koła automobilu i odniosła kilka lekkich kontuzyj. Obecnie stan zdrowia w. księżny jest zadowalniający.

Rzym, 15 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył minister Prinetti co następuje na uwagę dep. Barzilaisa, że on (minister) w roku 1891 wygłosił mowę przeciw wznowieniu trójprzymierza: Od tego przemówienia stosunki zmieniły się zupełnie. Trójprzymierze z każdym dniem bardziej udowadniało swój charakter pokojowy. Pokazało się też, że nie nakłada ono większych ciężarów z tytułu utrzymania sił zbrojnych, albowiem można było nawet zredukować odnośne wydatki odpowiednio do stanu finansów. Pokazało się również, że trójprzymierze nie przeszkadza ścisłym stosunkom z Francyą jak dowiodły tego najlepiej uroczystości tulońskie. Trójprzymierze użyczyło silnej podpory polityce włoskiej i przyczyniło się wiele do utrzymania pokoju europejskiego. Co się tyczy Albanii, to minister podniósł, że kraj ten od lat 30 uczynił znaczne postępy w zakresie kulturnym, rozumie się więc, że także stosunki Albanii do państw sąsiednich, zwłaszcza do Włoch i Austro-Węgier również się wzmocniły. Minister Prinetti w dalszym ciągu swojego przemówienia z radością powtarza to, co oświadczył Visconti-Venosta dnia 18 grudnia 1900, mianowicie, że tak Rząd austro-węgierski jak włoski zupełnie bezinteresownie spoglądają na postępy kulturalne Albańczyków. W sprawie odnowienia traktatów handlowych, Prinetti daje wyraz silnemu przekonaniu, że się to odnowienie uda. Wielką trudność sprawia klauzula w sprawie cła od wina, jednakże ze względu na oświadczenia Ministra hr. Gołuchowskiego, że gotów jest posunąć się do najdalszych granic, o ile się to da pogodzić z interesami Austro-Węgier, aby tylko utrzymać harmonię handlową z Włochami, — sądzi minister, że i tę trudność można będzie pokonać. Przytem oświadcza jednak mowca, że nie myśli poświęcać interesów kultury wina włoskiego jakimkolwiek interesom ekonomicznym. Minister kończy zapewnieniem, że Włochy, wierne swym sprzymierzeńcom i szczere w swej przyjaźni, wystąpią z sympatyą wobec wszystkich narodów, a w koncercie mocarstw działać będą na rzecz pojednania i pokoju. (Żywe oklaski).

Izba przyjęła porządek dzienny, zaproponowany przez Luzzattiego, pozostawiający rządowi zupełnie wolną rękę co do środków, jakie uważa za stosowne dla osiągnięcia wytkniętych celów.

Rzym, 15 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad polityką zagraniczną. Dep. Campi oświadczył, że nie występuje przeciw trójprzymierzu, ale żąda, aby odnowienie go uczyniono zawisłem od zawarcia traktatów handlowych. Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Prinetti. Omówił ekspedycyę chińską i współudział w niej Włoch. Włochy trzymały się zasady nie zabierania Chinom żadnych terytoryów, tylko nabędą w Tientsinie „settlement" dla umieszczenia swego konsulatu.

Paryż, 15 czerwca. Podczas dyskusyi w Izbie deputowanych nad rozruchami na wyspie Marguerite poseł Drumont atakował gwałtownie funkcyonaryuszy rządowych w Algierze; prefekta tamtejszego nazwał on podłym. Rząd — powiedział Drumont — ma pośród siebie ludzi zniesławionych.

W skutek tego Izba uchwaliła przeciw Drumontowi cenzurę i wykluczyła go na pewien czas z posiedzeń. Gdy Drumont nie chciał ustąpić z trybuny, posiedzenie przerwano i sprowadzono oddział żołnierzy. Za ich zjawieniem się w sali, Drumont wyszedł wołając: „Niech żyje armia! Precz z żydami!"

Po przerwie bronił prezes gabinetu Waldeck-Rousseau postępowania rządu, poczem uchwalono przyjęty przez rząd porządek dzienny, pochwalający wyjaśnienia rządu i oświadczający, że Izba liczy na energię rządu w sprawach kolonij francuskich.

Senat uchwalił 153 głosami przeciw 80 ogłosić plakatami ostatnią mowę Waldeck-Rousseau; następnie odbył się dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą o kongregacyach, uchwalono 237 głosami przeciw 8 przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Paryż, 15 czerwca. Rada miejska uchwaliła w skutek zaproszenia rady miasta Pragi wysłać deputacyę na zjazd Sokołów czeskich, który się odbędzie w dniach 29 i 30 czerwca.

Paryż, 15 czerwca. Wczoraj o godz. 11 przed południem zdarzyła się w fabryce nabojów w Issy w pobliżu Paryża straszna eksplozya w chwili, gdy robotnicy mieli opuścić już fabrykę. Część fabryki zawaliła się. Dotychczas znaleziono 15 trupów, a 18 robotników jest ciężko rannych.

Paryż, 15 czerwca. *Jornal* donosi rzekomo z autentycznego źródła, że w połowie lipca odbędą się zaręczyny ks. Ferdynanda z księżniczką czarnogórską Ksenią, siostrą królowej włoskiej.

Konstantynopol, 15 czerwca. Jak słychać, król angielski Edward zalecił sułtanowi, aby w administracyi tureckiej przeprowadził pewne reformy.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* Model medalu pamiątkowego przeznaczonego do rozdania uczestnikom wyprawy do Chin, wykonał sam cesarz Wilhelm. Medal przedstawia orła niemieckiego, trzymającego w szponach chińskiego smoka. Medal ma być wybity w ilości 30.000 sztuk.

Nowy Jork, 15 czerwca. Największy hotel w Westbaden, w stanie Indiana stał się pastwą płomieni. Gości w liczbie 300 z trudem zdołano uratować. Stracili oni jednak wszystko co posiadali.

Waszyngton, 15 czerwca. Jak donosi *Biuro Reutera*, Stany Zjednoczone postanowiły zaniechać protestu przeciw zamierzonemu pozostawieniu silnej załogi niemieckiej w Shanghaju.

Podbój Transvaalu.

Berlin, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Odbyło się tu zgromadzenie filoboerskie, w którem wzięło udział około 5.000 osób. Przyjęto jednogłośnie propozycyę przesłania depeszy francuskiemu komitetowi boerskiemu z wyrazami żalu, z powodu nieszczęśliwego obrotu wypadków, potępiono zachowanie się rządu niemieckiego w sprawie Boerów, wysłano telegram do parlamentu angielskiego, w którym wyrażono nadzieję, że naród angielski naprawi błędy, popełnione przez rząd angielski.

Kapsztadt, 15 czerwca. Od pojawienia się dżumy, dzień wczorajszy był pierwszym, w którym nie stwierdzono żadnego wypadku epidemii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·55, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 93·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 673·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 678·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 557·—, Akcye Bankvereinu 488.—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Kolei państwowych 669·—, Lombardy 105·50, Akcye Kolei Elbethal 498·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 469·—, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1825·—, Losy tureckie 107·—, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 15 czerwca 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·53, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 92·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 675·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 679·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 557·50, Akcye Bankvereinu 477·—, Akcye Länderbanku 411·50, Akcye Kolei państw. 669·50, Lombardy 105·50, Akcye kolei Elbethal 490·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 469·50. Akcye Rima Muranyi 487·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1829·—, Losy tureckie 107·—. Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 15 czerwca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 673·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 477·—, Akcye Bodencredit 906·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 665·—, Akcye Kolei Południowej 105·—, Akcye Tramway *A)* 253·—, Akcye Tramway *B)* 247·—, Akcye Kolei Elbethal 498·—, Akcye Kolei Północnej 6000·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 532·—, Akcye Alpiny 468·50, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1815·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 95·75, Węgierska Renta koron. 92·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·25, Losy tureckie 106·50, Marki 117·50, Ruble 253·25.

Berlin, 15 czerwca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 211·60. Towarzystwo dyskontowe 181·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.
Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy holzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Dr. A. Jaruntowski

były długoletni asystent Zakładu dla chorych piersiowych dra **Brehmera** w Goerbersdorfie i asystent kliniki laryngologicznej prof. dra **Jurasza** w Heidelbergu, ordynuje jak roku zeszłego, od 15-go maja do końca września w **Reichenhallu** (Bawarja) **Kurstr. 154 a. „Villa Eugenie“.**

SOMATOSA

(rozpuszczalne białko mięsne)

jest według zdania sławnych lekarzy

ideałem środka pożywnego

dla słabych i chorych. Działa wzmacniająco na nerwy i wytwarza muszkuły. Na składzie w aptekach i drogueryach.

Thierrego Balsam i maść centyfoliowa mogą być rozsyłane na podstawie bardzo przychylnego orzeczenia École supérieure de Pharmacie w Paryżu z dnia 21. maja 1897 do osób prywatnych wprost, jakoteż we Francyi zaprowadzone. — Lecz nie tylko tam, lecz do wszystkich krajów świata środki te wysyłane zostają i otworzył przedsiębiorca również filię w Londynie S. W. dokąd i inne jego wyroby wysyłane bywają i popyt mają. Produkcya odbywa się jednak wyłącznie w Pregrada.

Adwokat krajowy dr.

Ign. Kar. Czemeryński

otworzył kancelaryę

we Lwowie, ul. Halicka 20.

COLOSSEUM THORNA.

Program nowości. **The Nesadsons,** muzykalni kamieniarze paryscy. **The A. Paolis,** ekscentryczni akrobaci z pudłem Caro. **L'Effer,** francuski komik grotesque. **Trio de Fidardy,** komicy, akrobaci i fantaści. **Kiss i Sarwaschi,** (3 panie, 2 panów) węgierskie śpiewy i tańce narodowe. **Abs Avello i Miss Catharina,** produkcye gimnastyczne par excellence. **Hera,** żongler. **Siostry Schaefer,** duetystki. **International Asta Trio,** naśladowcy dzwonów i śpiewacy serenad. **Ceny zwykłe.** Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedziele i święta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Tak piękne jak nowe, zostają wszystkie przedmioty metalowe ze złota, srebra, niklu, mosiądzu, miedzi i t. d, jeżeli się takowe czyści ekstraktem do czyszczenia „Globus“. Ustalony ten i ulubiony środek został przed 8-miu laty od właścicieli Fritz Szulz jun. w Lipsku wynaleziony i w handel wprowadzony. Otrzymuje się takowym rychło i bez natężenia piękny połysk długotrwający.

Przy tem nie rysuje ekstrakt w czyszczeniu Globus wcale czyszczące się przedmioty, nie smaruje i uszkadza takowych, będąc według orzeczenia trzech sądownie przysięgłych chemików, wolny od wszelkich szkodliwych substancyi. Główne zalety leżą przedewszystkiem w samym ekstrakcie do czyszczenia Globus, prawdziwej kredzie, która w Neuburg we własnych kopalniach się znajduje i przerabianą zostaje racyonalnie w stosownych warstatach parowych. Nic dziwnego więc jeśli ekstrakt do czyszczenia Globus coraz więcej się rozpowszechnia. Około 200.000 paczek dziennie rozsyłane zostają dziennie z fabryki do wszystkich części świata. Nie tylko domowe gospodarstwa używają ekstrakt do czyszczenia Globus, który wskutek swego znakomitego skutku, prócz dawniejszych wyszczególnień odznaczony został złotym medalem na wystawie w Paryżu w r. 1900, lecz także zarządy kolejowe, marynarka i inne instytucye. Znaczenie tego udoskonalonego środka do czyszczenia można sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że firma Fritz Schulz, jun. przemienioną została zeszłego roku w tow. akcyjne z kapitałem zakładowym 5·1 milionów marek. Druga fabryka środków do czyszczenia podobnego znaczenia nie istnieje nigdzie. Własne fabryki pudełek blaszanych, kartonów i skrzyń dopełniają zdolność firmie Fritz Schulz jun. tow. akc. w Lipsku i Eger, która na polu środków do czyszczenia metali jest jedyną i ton nadającą. Ponieważ wszystkie dobre i prawdziwe rzeczy znajdują naśladowców, zwraca się przeto uwagę by przy zakupnie zwracać uwagę na markę ochronną Globus z czerwonym pasem, żądać należy wyraźnie ekstrakt Globus, który w paczkach po 10, 16 i 30 hal. otrzymać można w handlach korzennych i drogueryach.

Przekazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 czerwca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. G. Małachowska z Broszkówka, hr. J. Potocki z Brzeżan, hr. K. Romer z Brzuchowiec, hr, St. Konarski z Dubiecka, W. Thornicki z Nadyby, A. Misiągiewicz z Sanoka, br. Konopka z Rzeszowa, G. Gnoińska z Cieszanowa, Z. Lastowiecki z Lipnik, W. Niedźwiecki z Wankowiec, W. Pawlikowska z Berezuicy.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. czerwca 1901.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	592	—	602	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	533	—	544	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	--	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	20	255	30
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. czerwca 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98 25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	179.—	182.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 —	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.75	208.75
„ „ 1864 po 50 zł.	207.75	208.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.15	95.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	499.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.—	121.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.15	95.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	430.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 75	96.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.50	94.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.80	94.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.20	118 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.—	145.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174 —	175.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.—	175.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.20	93 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.50	92.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	105.75	106.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	246.—	250.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244.—	246.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93 —	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 75	100.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109 75	110.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.—	86.80
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105 —	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.75	94.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.75	17.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.50	401.50
Clary 40 zł. mk.	143.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81.—	85.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	63.—
Palffy 40 zł. mk.	161.—	163.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.50	50.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	201.—	206.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	278.—	280.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2445.—	2450.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	674 50	675.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	676.—	678.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	523.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	600.—	610.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	412.—	413.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1672.—	1676.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	557.—	558.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	267 50	268.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	269.—	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	340.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6000.—	6010.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.—	533.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	821.—	825.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	806.—	812.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	839.—	843.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	464.—	465.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1814.—	1822.—
Schodnicy 500 kor.	1300.—	1310.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	440.—	450.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.15	240.35
Paryż za 100 franków	95.15	95.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.80
Włoskie banki	90.65	90 85
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.08
20-markówka	23.50	23.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47½	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.70	90.90
Ruble	2.53¼	2.54¼

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 583/1 (1) [4336 2—3]

Parasie z Budurowiczów Chanenczuk córce Wasyla właścicielce realności w Berezowie niżnym w toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niej sprawie egzekucyjnej Wigdora Römera kupca w Berezowie niżnym o 100 k. zpn. i 32 k. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4. maja 1901 l. cz. E. 583/1 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę jej realności whl. 618, kg. kg. Berezów niżny objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Paraska z Budorowiczów Chanenczuk przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Mikołaja Przygrodzkiego wójta w Berezowie niżnym.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 4. maja 1901.

L. cz. C. II. 195/1 (1) [5014]

Przeciw Janowi Preisner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Zimmerman pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. czerwca 1901 o godz. 9 rano sala rozpraw 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozowie, dnia 31. maja 1901.

L 14.140/97 [4461 1—3]

W stanie biernym realności lwh. 124, 249, 261, 265, 327 i 389 księgi gruntowej Mielec objętych, a Józefa i Pauliny Lojczyków, Jana i Bronisławy Bielatów, Ludwika i Maryanny Skowronów, Arony i Liby Leipzigów, oraz Eleonory Rączkowej własnych zaintabulowanem jest w sposób hipoteki łącznej prawo zastawu dla wierzytelności 250 zł. mon. konw. na rzecz Mendla Jama na zasadzie uchwały Urzędu dominikalnego w Mielcu z dnia 10. czerwca 1840 Nr. 18. i skryptu dłużnego z dnia 10. kwietnia 1840.

Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło lat pięćdziesiąt a uprawnionych ani ich dziedziców lub następców tychże wynaleźć nie można, przeto wzywa się wszystkich mających roszczenia do powyższej wierzytelności aby najpóźniej do 30. czerwca 1902 takowe zgłosili w tutejszym sądzie, gdyż po upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie intabylacyi powyższej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mielec, dnia 24. maja 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 250/00 (10) [4922 3—3]

Dnia 11. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 16, b) 1/4 części realności lwh. 18 i c) 1/4 części realności lwh. 140 ks. gr. gm. Wojkowa, Fecia Pochlida względnie tegoż masy spadkowej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione razem na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 261 kor. 48 hal., wadyum 39 kor. 23 hal., ad b) 6 kor. 8 hal., wadyum 1 kor., ad c) 6 kor. 8 hal., wadyum 1 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie co do samych nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa na powyższych nieruchomościach istnieją, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 8 maja 1901.

L. cz. Nc. I. 29/1 (2) [4834 3—3]

Na dobrowolne żądanie Rozalii Schmulzowej i Henryka Seklera, odbędzie się dnia 8. lipca 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 dobrowolna sprzedaż należącej do nich po połowie realności pod lwh. 248 w Oświęcimie, wraz z wszelkiemi jej przynależnościami.

Wierzycielom na powyższej realności ubezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Cena wywołania wynosi 1847 kor. 25 hal., wadyum 185 kor. Poniżej ceny wywołania, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny dotyczący powyższej realności i t. d. może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 322/00 (8) [4582 3—3]

Dnia 9. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya a) 1/4 części realności lwh. 747, b) połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. Tylicz.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 565 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 166 kor. 80 hal., wadyum 25 kor., ad b) 210 kor., wadyum 31 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 21. maja 1901.

L. cz. VII. 1422/97 (13) [4955 3—3]

W dniu 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1 publiczna licytacya sumy 1100 złr. z pn. zaintabulowanej na rzecz Herscha Neumana w stanie biernym realności lwh. 359 ks. gr. gm. Majdan średni na zaspokojenie pretensyi Firmy Bracia Schmelkes w Krakowie w kwocie 680 kor. z pn. i 600 kor. z pn.

Cena wywołania 2410 kor., wadyum 241 kor. Przy terminie tym zostanie powyższa suma w jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną najwięcej ofiarującemu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest p. adw. dr Jakób Andermann w Delatynie.

Wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. E. 240/00 (9) [4851 2—3]

Dnia 12. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr 9, licytacya 60/960 części realności wyk. hip. l. 597 gm. kat. Brody objętej.

Powyższe 60/960 części realności z przynależnościami oceniono na 669 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 334 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 29. maja 1901.

L. cz. E. 759/1 (5) [4897 2—3]

Dnia 16. lipca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wykazami hip. l. 50, 130, 648 i 659 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność lwh. 50 gm. Krasnostawce na 40 kor., b) realność lwh. 130 gm. Krasnostawce na 1451 kor., c) realność lwh. 648 gm. Krasnostawce na 400 kor., d) realność lwh. 659 gm. Krasnostawce na 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 26 kor. 67 hal., ad b) 967 kor. 34 hal, ad c) 266 kor. 67 hal., ad d) 20 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 31. maja 1901.

L 4423/01 [4977 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 26. czerwca 1901 do godz. 12 w południe odbędzie się w Magistracie w Nowym Sączu publiczna licytacya celem oddania w przedsiębiorbudowy 3 budynków koszarowych dla Obrony krajowej a mianowicie:

1 budynku dwupiętrowego o powierzchni zabudowanej 1225 m² na pomieszczenie jednego batalionu wojska (Mannschafts-Gebäude Nr. 2).

1 budynku jednopiętrowego o powierzchni zabudowanej 620·63 m² w celu pomieszczenia kancelaryi i menaży oficerskiej (Stabs-Gebäde).

1 budynku jednopiętrowego o powierzchni zabudowanej 386·86 m² na pawilon dla chorych (Maroden-Gebäude).

Plany, przedmiary, ogólne i szczególne warunki budowy przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Magistratu.

Do pisemnej oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 5 prc. od oferowanej ogólnej kwoty.

Oferenci na ryczałt lub od metra zabudowanej powierzchni będą mieli pierwszeństwo.

Gmina sobie zastrzega zupełną swobodę wyboru pomiędzy wniesionymi ofertami bez względu na wysokość tychże jako też swobodę w uznaniu wyniku licytacyi za korzystny i w zatwierdzeniu aktu licytacyjnego.

Nowy Sącz, 10. czerwca 1901.
Burmistrz: Barbacki.

L. cz. E. 747/1 (4) [4928 2—3]

Dnia 15. lipca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 1460 i 8/24 części lwh. 474 ks. gr. gm. kat. Karłów, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono realność lwh. a) 1460 gm. Stecowa na 459 kor. 56 hal., b) 8/24 części realności lwh. 474 gm. Stecowa na 130 ker. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad a) 306 kor. 32 hal., zaś co do realności ad b) 87 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. maja 1901.

G. D. L. 15.055. [4698 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 28. września 1900 L. 55 155, zezwoliło na wykonanie w roku 1901 nadbudowy piątra nad starym istniejącym budynkiem warstatowym c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytacya ofertowa na dzień 20. czerwca 1901, 12 godz. w południe, do której zaprasza się P. T. przedsiębiorców, mających chęć podjęcia się tej roboty, do wniesienia swych ofert, które mają być ostemplowane marką stemplową na 1 koronę i zaopatrzone w kwit na złożone w jednej z c. k. kas, wadyum wysokości 5% sumy ofiarowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty należycie opieczętowane, zaopatrzone podpisem przedsiębiorcy z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania, należy wnosić do c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie na ręce Dyrekcyi.

Z ogólnej sumy kosztorysowej obliczonej na 16.000 kor. przypada:

na roboty murarskie . . .	7231	kor.	44 h.
„ „ kamieniarskie . .	875	„	50 „
„ „ sztokatorskie . . .	488	„	54 „
„ „ ciesielskie	3346	„	04 „
„ „ blacharskie . . .	210	„	— „
„ „ krycie łupkiem .	923	„	78 „
„ „ stolarskie	682	„	40 „
„ „ ślusarskie na sztuki	290	„	— „
„ „ ślusarskie na wagę	309	„	56 „
„ „ z lanega żelaza .	984	„	— „
„ „ szklarskie	208	„	— „
„ „ lakiernicze . . .	124	„	64 „
na dostawę towarów ołowianych	23	„	24 „
na roboty nieprzewidziane .	202	„	84 „
Razem	16.000	kor.	— h.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty. Oferowane ceny jednostkowe należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty dotyczące się do zaoferowań drugich osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane, ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów. Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy, należy przeglądnąć w c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie i zarazem zaopatrzyć je podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i może być uiszczoną w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, albo we wkładkach kas oszczędności.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym. Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a uwzględniona oferta jest od czasu uwzględnienia także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniedbania wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisanym wpłynęłoby na nieuwzględnienie oferty pomimo najkorzystniejszych warunków oferowanych przez p. przedsiębiorcy.

C. k. jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.
Wiedeń, dnia 24. maja 1901.
Kempf m p.

L. cz. E. 332/1 (4) [4725 2—3]

Na żądanie powiat. Kasy pożyczkowej, w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 12. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 231 gm. Lednica dolna objętej, Beili Birnsteinowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3709 kor.

Najniższa cena wynosi 2472 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19. maja 1901.

---

zu Nr. 2849 von 1901 [4700 2—2]

AVISO.

Beim Militär-Stations-Commando in Czortków wird am 24. Juni 1901 um 10 Uhr vormittags eine Verhandlung wegen Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung, dann der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche für das neu zu eröffende Truppenspital in Czortków stattfinden.

Die näheren Bedingungen können den bei der Verhandlungstelle und bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften, dann der sonst affichierten vollinhaltlichen Kundmachung, welche auch in der „Gazeta Lwowska“ und in der „Czernowitzer Zeitung“ verlautbart wurde, entnommen werden.

Vor der Intendanz des k. u. k. 11 Corps.
Lemberg, am 4. Juni 1901.

L. cz VI. 393/92 7/V. [4571]

OBWIESZCZENIE.

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Zygmunta Chajesa w kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19. lipca 1901 o godz. 9 rano przymusowa relicytacya realności objętej lwh 273 ks. gr. gm. Popiele, Jakóba Kluberga własnej.

Realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 936 złr.

Wadyum 187 złr. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w kancelaryi tusąd. przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, 22. stycznia 1901.

L. cz. E. IX. 112/1 (6) [4942]

Dnia 17. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51, licytacya połowy realności lwh. 441, połowy lwh. 905 i 1/5 części lwh. 359 ks. gr. gm. Bolestraszyce.

Realności te są oszacowane: połowa lwh. 441 na 795 kor. 2 hal., połowa lwh. 905 na 614 kor. 2 hal., 1/5 lwh. 359 na 1390 kor. 29 hal.

Najniższa cena piewszej wynosi 496 kor. 68 hal., drugiej 409 kor. 34 hal., trzeciej 959 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 28. maja 1901.

L. cz. E. 831/1 (4) [4898 1—3]

Dnia 23. lipca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 398 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 613 kor. 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 408 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 26. maja 1901.

L. cz. E. XXI. 2543/00 (34) [4999 2—3]

Zastanowienie relicytacyi.

Wdrożona na żądanie p. dra Henryka Rosenbuscha relicytacya realności wyk. hip. l. 1667 dz. II. na przedmieściu gródeckim we Lwowie została zastanowioną, wobec czego wyznaczony na dzień 14. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem termin relicytacyjny nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI

Lwów, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. XVI. 331/1 (7) [4933]

Dnia 17. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 792 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 892/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, stanowiące parc. grunt. obecnie na budowlaną zamienioną lk. 6332/1 mierzącą 157 sążni² z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 60560 kor., przynależności na 1266 kor., razem 61.826 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 30913 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 385/1 (6) [4993]

Na żądanie Mendla Zangena i spóln., odbędzie się dnia 19. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności Adama i Gertrudy Furmanów własnych, objętych 1) lwh. 971 gm. Sokolniki, 2) lwh. 1093 gm. Żupawa i 3) lwh. 291 gm. Trześci.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 712 kor. 88 hal., ad 2) na 222 kor. 36 hal., ad 3) na 279 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 475 kor. 25 hal., ad 2) 148 kor. 24 hal., ad 3) 186 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 31. maja 1901.

L. cz. E. 479/1 (7) [4832 1—3]

Na żądanie p. Chaji Scheiner, odbędzie się dnia 19. lipca 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. 14 i 477 ks. gr. gm. kat. Wiktorów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi 1546 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyż-zych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 248/1 (4) [4903]

Na żądanie p. Wiktora i Maryi Mechów, odbędzie się dnia 23. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Osiek objętej, składającej się z parc. bud. 40/2 wraz ze stojącym na niej domem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 5. czerwca 1901.

L. cz. E. 527/1 (2) [4969]

Dnia 24. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze II. sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 156 gm. Kamienna, Iwana Tymczuka, syna Semena własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 108 kor.

Najniższa cena wynosi 72 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 31. maja 1901.

L. cz. E. 933/98 (27) [4939]

Na żądanie Lei Altschüllerowej, odbędzie się dnia 24. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya realności objętej lwh. 713 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, składającej się z domu mieszkalnego, oficyn i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6217 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3108 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 5. czerwca 1901.

G. Zl. E. 724/1 (4) [4782]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit Anstalt, vertreten durch dr Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 25. Juli 1901 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, die Versteigerung der Realität Grundb. Einl. Zl. 722 der Catastralgemeinde Czernelica, sammt Zubehör, bestehend aus Wirtsschaftsgeräthen, Umzäumung, Kornsaat, Kukurutzsaat, Kartofelsaat und Gerstensaat, sowie aus einer Anzahl von Fruchtbäumen statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegeschaft ist auf 1400 Kr., das Zubehör auf 194 Kr. 80 hel. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1063 Kr. 20 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 18, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Horodenka, am 17. Mai 1901.

L. cz. E. 224/1 (3) [5022]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem licytacya posiadłości gruntowej lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Rumno objętej z parc. bud. lkat. 320 i parc. grunt. lkat. 847, 848, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024 i 1025 się składającej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4292 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 2861 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Komarno, dnia 18. maja 1901.

L. cz. E. 2606/00 (5) [5016]

Na żądanie Tadeusza Ostrowskiego, odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh. 194 gm. kat. Słobudka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 768 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 512 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. VI. 330/87 (16) [5021]

Zobowiązany Sucher Häusler w Śliwkach.

Dnia 2. lipca 1901 o godz. 8 $^{1}/_{2}$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego relicytacya realności lwh. 194 gm. Śliwki pod warunkami uchwałą z dnia 12. stycznia 1892 l. 10.763 ustanowionymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 820 kor., sprzedaną jednak zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Mosesa Weidenfelda.

Relicytacya nie odbędzie się jeżeli pierwotny nabywca przed rozpoczęciem relicytacyi złoży cenę kupna z odsetkami i kosztami relicytacyi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 249/1 [5020]

Zobowiązany Józef Femer w Równi.

Dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 295 i $^{3}/_{4}$ części realności lwh. 296 gm. kat. Równia, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i t. p.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 295 na 1000 kor., $^{3}/_{4}$ części lwh. 296 na 150 kor., przynależności zaś na 323 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 295 kwotę 882 kor., co do lwh. 296 kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla ktorych jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 12. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 144/1 (4) [4886 3—3]

Iwan Babij, syn Wasyla Hryciowego z Serafiniec, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Jaszana z Serafiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horohenka, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. L. 1/1 (6) [4900 3—3]

Łeś Zełeńczuk z Jasienowa górnego uznany został marnotrawnym.

Kuratorem jego jest Wasyl Sawiuk z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. A. 476/00 (7) [4920 3—3]
Wojciech Kozak z Toporowa, uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem Wojciech Baluda, syn Walentego z Toporowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 29. maja 1901.

L. cz. P. 15/1 (1) [4917 3—3]
Jan Kłymko z Nahujowic, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Andrusia Hirczaka z Nahujowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 22. lutego 1901.

L. cz. I. 1/00 (1) [4842 3—3]
Zofię Zywiec recte Maryę Lozor z Iskrzyni uznano umysłową chorą, kuratorem Jan Olszewski z Iskrzyni ustanowiony.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 22. maja 1900.

L. cz. P. 66/1 (10) [4885 3—3]
Wojciech Sekuła i Grzegorz Sekuła z Grybowa uznani za umysłowo niedołężnych, a kuratorem ich Franciszek Motyka z Grybowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. P. V. 169/1 (6) [4876 3—3]
Małka Mauer false Lichten, uznana umysłowo chorą jej kuratorem Nussen Lichten krawiec w Kołomyi.
Kołomyja, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. P. 89/1 (9) [4958 3—3]
Laję Flintenstein z Halicza uznano umysłowo chorą i zarządzono przedłużenie nad nią władzy jej ojca Chaima Mozesa Flintensteina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 1. maja 1901.

Konkursa.

L. W. 36778/901. [4998 2—3]
Ogłoszenie konkursu.
Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1901/902 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwa tysiące (2000) koron.
Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetow w szkole politycznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnem.
Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.
Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli się wykaże w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc zagranicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.
Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarogodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.
Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.
Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a mianowicie, ci którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, a zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.
Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia.
Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.
W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.
Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5. czerwca 1901.
Piotrowski

L. 15185 [5001 1—3]
Ogłoszenie konkursu.
Reskryptem z dnia 9. czerwca 1900 l. 24594 zezwoliło c. k. Namiestnictwo na otwarcie publicznej apteki w Probużnie.
Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuję niniejszem konkurs z terminem do dnia 15. lipca 1901.
Podania marką stemplową na 2 korony zaopatrzone wnosić należy w oznaczonym wyżej terminie konkursowym do tut. c. k. starostwa dołączając:
1) metrykę urodzin,
2) dowód przynależności państwowej,
3) dowód własnowolności,
4) świadectwo tyrocynalne,
5) dyplom Magisteryi farmacyi z poświadczeniem ukończonego przepisanego pięciolecia służby zawodowej.
6) świadectwo z całego czasokresu praktyki w zawodzie aptekarskim i samoistnego prowadzenia aptek,
7) dowód znajomości języków krajowych,
8) dowód posiadania odpowiedniego kapitału zakładowego.
Husiatyn, 10. czerwca 1901.
C. k. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. VII. 201/1 (1) [4316 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje w myśl §. 376 pk. do wiadomości, że w depozycie sądu tutejszego znachodzą się następujące przedmioty i pieniądze należące do niewiadomych właścicieli, których obwinieni zapodać nie mogli albo też zapodać nie chcieli.
1. Dwa lichtarze i dwie manszety z chińskiego srebra tudzież kwota 2 złotych uzyskana ze sprzedaży taksa, jarmurki, paska, obrusa i poszewki w sprawie karnej Michała Barła i tow. o zbrodnię kradzieży i podpalenia.
2. Kwota 10 złr. 96 ct ulokowane w tutejszej kasie oszczędności a uzyskana ze sprzedaży różnych drobiazgów zatrzymanych w różnych sprawach karnych
3. zegarek kieszonkowy (Rosskopf) niklowy w sprawie karnej Władysława Hucula ka o zbrodnię kradzieży.
4. kwota 80 ct. uzyskana ze sprzedaży starego kożucha w sprawie karnej Domiceli Czuper o zbrodnię kradzieży.
5. srebrna damska bransoletka, łyżka, łyżeczka i widelec z srebra chińskiego w sprawie karnej Teodora Mnycha i tow. o zbrodnię kradzieży.
6. trzy duże łyżki, dwie małe łyżki, trzy widelce i jeden nóż z chińskiego srebra w sprawie Józefa Wenderskiego i tow. o zbrodnię kradzieży.
7. kwota siedmdziesiąt siedm (77) kor. 22 halerzy pochodząca z kwoty 100 koron skradzionych przez Zacharka Zazulę nieznanemu poszkodowanemu.
8. kwota 14 złotych 90 ct. pochodząca ze znalezionych w Hubinie przez Jana Oszusta 40 złotych.
9. ośm sznurków drobnych korali w sprawie Piotra Babryja o zbrodnię kradzieży.
10. zegarek srebrny ankier remontoir kryty, werk niklowy za szkłem wraz z srebrnym łańcuszkiem o pięciu ogniwach kółkami połączonych znaleziony w posiadaniu Majera Goldmana.
11. w c. k. sądzie pawiatowym w Mikulińcach przechowaną jest a) kwota 1 złoty 2 ct. ze sprawy Ludwika Niemcz ka o przekroczenie oszustwa, b) kwota 1 złoty 51½ ct. ze sprawy Pawła Kruka o przekroczenie kradzieży.
W myśl §. 376 pk. wzywa się osoby, któreby rościli sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów lub gotówki, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i swe prawa własności wykazały.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 11. maja 1901.

L. cz. Prez. 7139 [4425 3—3]
Obwieszczenie.
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Wewiórski c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11. lutego 1901 l. 945 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Budzanowie z dniem 16. maja 1901 z urzędowania w Ustrzykach dolnych ustępuje, a dnia 21. maja 1901 urzędowanie w Budzanowie obejmuje.
Lwów, dnia 7. maja 1901.

L. cz. IV. 481/90 (5) [4453 3—3]
Wzywa się spadkobierców Jakóba Scheinbacha, szewca w Jasienicy zmarłego 10. lipca 1890, aby się w ciągu roku od daty dzisiejszej zgłosili w tut. sądzie, i do spadku oświadczyli, bo inaczej pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzona tylko z tymi którzy się zgłoszą i w miarę praw przyznanie spadku nastąpi, względnie część spadku nieobjęta lub cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny będzie oddany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Brzozów, dnia 21. września 1900

L. cz. Cb. IX. 2287/1 (1) [4931 3—3]
Przeciw Eliaszowi Chotiner, Goldzie Chaji 2-im. Herch, Frimecie Hersch, Salamonowi Samuelowi 2 im. Hersch, Barneli Hersch, Esrielowi Herschowi 2 im. Hersch, Arahamowi Hersch i Itte Esterze 2 Hersch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Izaka Herscha 2 im. Schnecka i Udla z Knopfów Schneck we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 16 zł. 80 ct. m. k. ex majori 700 zł. m. k. ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. k. 274 śródm. lwh. 267 śródm. ks. gr. m. Lwowa objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 24. czerwca 1901 o godzinie 8½ przed południem w sali Nr. 7 S. I. we Lwowie.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Ozyasza Wassera, adw. kraj we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IX.
Lwów, dnia 5. czerwca 1901.

L. cz. IV. 238/80 (6) [4383 3—3]
C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że Aniela z Pichsów Steinberger zmarła dnia 29. sierpnia 1887 w Motynie i pozostawiła pisemne rozporządzenie ostatniej woli, do którego do spadku powołany jest także między innymi i Filip Bruch.
Gdy miejsce pobytu Filipa Brucha nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie to spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem, adwokatem dr. Michałem Korolem w Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, 14. października 1900.

L. cz. C. II. 127/1 [5032]
Przeciw Leiby Preiss, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Kasrila Scheera z Pekiliczy pozew o uznanie współwłasności
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. czerwca 1901 9 godz. rano, biuro II.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Bartza w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 13. czerwca 1901.

[5003]
Wydział krakowskiej Izby adwockiej podaje do wiadomości, że dr. Józef Rost, adw. w Tarnowie, cofnął zamiar przesiedlenia się do Ulanowa, że natomiast 1. lipca przesiedla się do Mikołajowa i że jego generalnym substytutem ustanowiony został dr. Herman Müiz, adw. w Tarnowie.
Kraków, dnia 25. maja 1901.

L. cz. Cw. IV. 1129/1 (1) [5036]
Przeciw Stefanowi Siudzińskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez firmę handlową „Józef J. Philipp Synowie“ w Strusowie pozew wekslowy o 1113 koron 30 hal. z pn.
Na podstawie pozwu nakazano p. Stefanowi Siudzińskiego do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Henryka Klarfelda adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. C. III. 164/1 (2) [5030]
Przeciw Jędrzejowi Olejarskiemu, przedtem przebywającemu w Żmigrodzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Salamona Wistreicha pozew o 240 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya na dzień 22. czerwca 1901 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Olejarskiego, ustanawia się p. Jana Bierackiego ze Żmigrodu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Olejarskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 173/1 [3917]
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek chwały z dnia 11. kwietnia 1901 l. czyn. firm. 145/1 wpisano na dniu 20. kwietnia 1901 w rejestrze dla firm spółkowych Tom I. pag. 83 poz. 41 co następuje:
a) w rubryce 1. liczbę porządkową;
b) w rubryce 2 datę uskutecznienia wpisu;
c) w rubryce 3 brzmienie firmy a to „Przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Dusanowie“;
d) w rubryce 4 siedzibę firmy tj. Rohatyn;
e) w rubryce 6 stosunki prawne firmy, a mianowicie, że spólnikami jawnymi są Efroim Sternhell, Abraham Zlathis i Chaskel Goldschlag wszyscy w Rohatynie zamieszkali że firmę podpisywać będą wszyscy spólnicy kollektywnie przy wyciśnięciu stampilii, lub wypisaniu brzmienia firmy i że przedsiębiorstwo trwać ma do końca roku 1904.
f) w końcu w rubryce 7 sygnaturę aktów, a mianowicie Spółk. I 83.
Brzeżany, 27. kwietnia 1901.

L. cz. C. 113/1 (1) [5027]
Przeciw nieobecnemu Janowi Padło przedtem w Woli przemyhowskiej wniósł Wawrzyniec Golonko, włościanin w Woli przemykowskiej skargę o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 322 gminy Wola przemykowska.
Pierwsza audyencya odbędzie się 25. czerwca 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Józef Kowalczyk w Woli przemykowskiej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 12. maja 1901.

L. cz. C. II. 192/1 (1) [5013]
Przeciw Janowi Preisner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Salomeę Błaż pozew o 850 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. czerwca 1901 o godz. 9 rano, sala rozpraw 15
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Festenburga, w Brzozowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31. maja 1901.

L. cz. C. 146/1 (1) [5064]
Przeciw Nikodemowi Hajdamacha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Michała Palczuka pozew o uznanie prawa własności do 12/20 części z parc. grt. l. kat. 2249, w Kaczanówce objętej wyk. hip. l 1055 ks. gr. tejże gm. kat.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 7.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 29. maja 1901.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

czarny, biały i b. rwny od 65 ct. do zł. 14·65 za metr — gładki, w prążki, kratki, wzorzysty, damasty i t. d. (około 200 rozmaitych gatunków i 200 rozmaitych barw, deseni i t. d.).

Jedwab na suknie ślubne od 65 ct.—zł. 14·65 **Fulary jedwabne** drukowane od 65 ct.—zł. 3·65
Damasty jedwabne od 65 ct.—zł. 14·65 **Jedwab balowy** od 60 ct.—zł. 14·65
Jedw. suknie bastowe na suknię 8·65—zł. 42·75 **Grenadyny jedwabne** od 80 ct.—zł. 7·65
za metr **do domu** wraz z **opłatą i cłem.** — Próbki natychmiast. — Opłata listu do Szwajcaryi 25 hal.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu, **Zurych**
(c. i k. nadworny dostawca).

W dniu 22. czerwca b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcynaryuszów akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za I. rok administracyjny 1900/1.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

§. 20. stat. P. T. Akcynaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wraz z niezapadłemi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj a tem samym ilość głosów akcyonaryuszy, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Z Rady zawiadowczej akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i Sukienniczych w Łańcucie.

Łańcut, dnia 3. czerwca 1901.

Marcin Szulc. **Bolesław Żardecki,** prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 28. czerwca 1901 odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką o godz. 12 w południe w sali Rady powiatowej

Porządek dzienny:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
b) Sprawozdanie komisyi kontrolującej z zamknięcia rachunków z r. 1900, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
c) Wybór członków Rady zawiadowczej ustępujących w roku 1901.
d) Wybór członka Rady zawiadowczej w miejsce ś. p. Bolesława Gołkowskiego.
e) Zatwierdzenie wyboru dyrektora przewodniczącego na następne trzechlecie.
f) Wybór członków komisyi rewizyjnej.
g) Wnioski członków.

Sanok, dnia 14. czerwca 1901.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Feliks Giela, sekretarz. **Kazimierz Wiktor,** prezes.

Wybory

Reprezentantów pracodawców i delegatów pracujących Kasy chorych m. Lwowa

odbędą się w myśl §§. 25. i 29. statutu Kasy

dnia 23. czerwca 1901

w godzinach od 10 rano do 2 po południu:

a to w wielkiej sali ratuszowej wybory pracujących, w sali posiedzeń Magistratu wybory pracodawców.

Uprawnieni do wyboru **Reprezentantów** są ci **pracodawcy,** którzy w Kasie chorych m. Lwowa swych pracujących ubezpieczają.

Do udziału w wyborze Delegatów uprawnionymi są ci **członkowie Kasy chorych m. Lwowa,** którzy ukończyli 24 rok życia i dnia 31. maja 1901 byli w zajęciu u pracodawcy, który ma obowiązek ubezpieczania w Kasie chorych m. Lwowa

Wybory odbywają się dzielnicami. — Każdy uprawniony wyborca **otrzyma od pracodawcy kartę legitymacyjną** w której będzie wymienioną dzielnica i ilość delegatów, względnie reprezentantów wybrać się mających.

Głosowanie odbywa się kartkami, przy stołach, które oznaczone będą tablicami I. dzielnica, II. dzielnica, III. dzielnica, IV. dzielnica, śródmieście.

Przy stole na którym jest tablica z oznaczeniem dzielnicy tej, jaka jest w karcie legitymacyjnej należy oddać kartę legitymacyjną Komisyi i wrzucić kartkę do urny.

Kto z uprawnionych nie otrzyma karty legitymacyjnej może się zgłosić począwszy od dnia 19. czerwca od 8-mej rano do 3-ciej po południu lub od 6-tej do 8-mej wieczór w biurze Kasy **ul. Lindego l. 10 I. piętro** gdzie po wykazaniu się otrzyma duplikat.

Uprawnieni do głosowania wybierają odnośnie do postanowień statutu:

Z śródmieścia	reprezentantów	29,	delegatów	58,
Z I. dzielnicy	„	39,	„	78.
Z II. „	„	49,	„	98,
Z III. „	„	27,	„	54,
Z IV. „	„	10,	„	20.

Panowie pracodawcy zechcą po otrzymaniu kart legitymacyjnych rozdać je współpracownikom celem uniknięcia reklamacyi.

Lwów, dnia 14. czerwca 1901.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
Filip Besen,
przewodniczący.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 16. czerwca 1901 o godz. 4 po południu w lokalu Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1900.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej ze sprawdzenia rachunków za rok 1900 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, z czynności r. 1900.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za r. 1900.
4. Wylosowanie 2 członków Rady Nadzorczej i wybór w miejsce tychże 3 nowych członków i 2 zastępców.
5. Wybór 5 członków Dyrekcyi i 2 zastępców.
6. Wnioski członków.

Kołomyja, dnia 28. maja 1901.

Rada Nadzorcza spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi.

Antoni Theodorowicz, prezes. **Bohdan Mardyrosiewicz,** sekretarz.

Ogłoszenie.

Dnia 30 czerwca b. r. odbędzie się

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa eskontowego i handlowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, w biurze tegoż Towarzystwa w domu nr. 30/31 przy ulicy Trzeciego Maja, celem załatwienia następującego porządku dziennego:

1) Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2) Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1900.
3) Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4) Zmiana statutów
5) Uzupełnienie statutów.
6) Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.
7) Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 13 czerwca 1901.

Nathan Sprecher, zastępca prezesa.

Zaproszenie.

We czwartek dnia 27. czerwca 1901 o godz. 6 wieczorem, odbędzie się w gmachu pod l. 13 przy ul. Teatralnej na I. piątrze w sali 13 i 14

Walne Zgromadzenie

członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

W razie braku kompletu przepisanego §. 19 statutu, odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu ponowne **Walne Zgromadzenie**, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po koniec r. 1900.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1900.
5. Uchwalenie budżetu na rok 1901.
6. Wybór członków Rady nadzorczej i ich zastępców.

Bilans i rachunki mogą członkowie przejrzeć w biurze stowarzyszenie (ul. Skarbkowska Nr. 5).

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

We Lwowie, dnia 14. czerwca 1901.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę 30. czerwca 1901 o godzinie 3 po południu w sali stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenie rachunków za rok 1900 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa. Oznajmia się zarazem, że rachunki zostały wyłożone w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Stowarzyszenia.

Z Rady zawiadowczej powiat. Towarzystwa zalicz. w Gródku.

Gródek, dnia 14. czerwca 1901.

Alojzy Rosołowski w. r., sekretarz. Jakób Szturma w. r., prezes.

Najzdrowsze i najsilniejsze stalowe i borowinowe kąpiele kontynentu, najracyonalniej urządzone wodolecznictwo wschodniej Europy przy spływie rzek Dorna i Złota Bystrzyca w romantyczne lasowej, górskiej okolicy

DORNA (Bukowina)

Początek sezonu od 1 czerwca do końca września. Ostatnia stacya kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalonej) do każdego pociągu wygodne fiakry i wóz pocztowy. Kąpiele są podług najnowszych systemów urządzone, wodolecznictwo z wprawną usługą. Kuracya dyetetyczna, mleczna i żętyczna. W zakładowym domie elegancko urządzone sale jadalne i koncertowe, kawiarnia, czytelna, bawialne i muzyczne pokoje. Oprócz prywatnych pomieszkań i miastowych hoteli stoją dwa elegancko z całym komfortem urządzone hotele kąpielowe o 70 pokojach po umiarkowanych cenach. Wodociągi z górską wodą źródlaną i kanalizacya. Elektryczne światło w zaprowadzeniu. C. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie odpowiada na każde zapytanie i rezerwuje pokoje za poprzedniem zamówieniem. Prospekty na żądanie franko. Dyetetyczny jakoteż stołowy napój tak zwany „Dornaer alcalischer Sauerbrunn Ludwigsquelle" jest przez c. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie do nabycia. W czerwcu i wrześniu ceny kąpiel i pomieszkań znacznie umniejszone. Czynni państwowi urzędnicy od IX. rangi, dalej c. i k. oficerowie od kapitana (rotmistrza, porucznika marynarki) wstecz, otrzymują w czasie od 1 czerwca do 10 lipca i od 20 sierpnia do końca września 50 prc. zniżenie taryfowych cen za kąpiele, masaże, inhalacye i wodolecznictwo za poprzedniem zgłoszeniem do dyrekcyi tego zakładu.

C. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie.

A. Thierry prawdziwa maść z centyfolij

jest najsilniejszą maścią ściągającą, wywiera przez gruntowne czyszczenie, uśmierzająca ból, szybko gojący skutek, uwalnia przez zmiękniemie od obcych ciał wszelkiego rodzaju. Jest niezbędną dla **turystów, kolarzy i jeźdźców.**

Do nabycia w aptekach.

Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Próbny słoik za poprzednią gotówkę 1 kor. 80 hal. wysyła wraz z prospektem i spisem składów wszystkich krajów **aptekarza A. Thierry'ego fabryka w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Należy unikać naśladowań i uważać na powyższy w każdym słoiku wypalony znak ochronny.

Skład we Lwowie w aptece S. Ruckera.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26 852/VI.

KUNDMACHUHG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen, Krasickigasse Nr. 5 zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг діланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенця часопи ей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цїлої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красїцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелїзниць державних.

Do L. 18.124 (18) z r. 1901. [4966 1—3]

Rozpisanie ofert na budowę.

Na przestrzeni częściowej Lwów-Sambor, ustawowo zabezpieczyć się mającej linii kolei państwowej Lwów-Sambor — galic. węg. granica, będzie rozdane w drodze ofert wykonanie robót podtorowych, ogrodzeń, znaków kolejowych i graniczników, tudzież wszystkich robót około budowli nadtorowych, z wyjątkiem dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyi mostów i wykonania urządzeń mechanicznych dla dostarczania wody, dalej z wyjątkiem wszystkich robót torowych, dostawy materyałów dla tych robót i wewnętrznego urządzenia budynków.

Rozdanie robót nastąpi częścią po cenach jednostkowych wedle pomiaru, częścią za ryczałtowemi wynagrodzeniami wedle podziału na losy. Koszta robót rozdać się mających wynoszą w przybliżeniu w koronach:

Oznaczenie części przestrzeni	Los	Położenie pomiędzy kilometrami	Długość w kilometrach	Roboty podtorowe: roboty ziemne	Roboty podtorowe: roboty uboczne i roboty murarskie	Roboty podtorowe: roboty ciesielskie, ślusarskie i lakiernicze	Ogrodzenia, znaki kolejowe i graniczniki	Roboty nadtorowe (budynki)	Razem
Z Basiowki do Mostek		10 821 — 19 280	8 45924	184.477	131.742	20.110	9.415	135 000	480.744
Z Mostek do Lubienia wielkiego	2	19·280 — 27·693	8·33183	81.126	48.289	2.023	8.120	143 000	282.558
Z Lubienia wielkiego do Buczał	3	27 693 — 35·355	8 3[illegible] 627	165.280	132.239	72.596	8.340	178 000	556.455
Z Buczał do Koropuża	4	35·355 — 43·830	8·39216	109.198	129.808	22 503	9.163	50 000	320 672
Z Koropuża do Nowosiółek	5	43 830 — 52·414	8 60626	183.436	276.476	98.089	12.502	134.000	704 50[illegible]
Z Nowosiołek do Koniuszek siemianowskich .	6	52·414 — 60 727	8 52338	234.014	252.563	112.617	10.777	158.000	767.971
Z Koniuszek siemianowskich do Kalinowa .	7	60·727 — 68 400	7 67300	66 855	74.[illegible]18	19 481	9 2[illegible]8	97.000	266 612
Z Kalinowa (Kaiserdorf) do Sambora . . .	8	68 400 — 76 054	7·65360	49 155	63.972	13.463	7.563	38.000	172 153
Suma . . .			66·03574	1 073 541	1.109 107	360.882	75.138	[illegible]33 000	3,551 668

Terminy wykończenia ustala się dla wszystkich losów w ten sposób, ażeby z dniem 1. lipca 1902 można było bez przeszkód rozpocząć ustawianie żelaznych konstrukcyi mostów, a z dniem 1. listopada 1902 montowanie mechanicznych urządzeń przy zakładach dla dostarczania wody, kanałów do czyszczenia lokomotyw, żurawi wodnych, wag pomostowych, jako też urządzeń telegraficznych i zapór kolejowych przy przejściach w poziomie, ażeby dalej z dniem 1. października 1902 można było przedsiębiorcy robót nawierzchnich oddać całe planum budowy podtorowej zupełnie przygotowane do prawidłowego układania nawierzchni i oszutrowania, ażeby następnie z dniem 15 maja 1903 wszystkie budowle nadtorowe mogły być bez zarzutu do użytku oddane; ażeby wreszcie z dniem 1. lipca 1903 mogło nastąpić otwarcie ruchu na tej przestrzeni.

Szczegółowe plany rozdać się mających robót, bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert, przepisane do użytku formularze ofert, cenniki, sumaryczny kosztorys, warunki i inne załączniki ofert, mogą oferenci przeglądać i podpisywać w Departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolei żelaznych (Wien I, Elisabethstrasse 9) i w c. k. Kierownictwie budowy Lwów II. (ul. Technicka l. 8.) Rzeczone załączniki ofert z wyjątkiem planów można u wymienionych wyżej urzędów za opłatą nabyć. Odnośne oferty, które muszą być opieczętowane, należy wnosić do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa kolei żelaznych najpóźniej do 10. lipca 1901 godziny 12-tej w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2-giej po południu w Departamencie 18. Oferta musi opiewać na wykonanie wszystkich robót poszczególnionego losu, gdyż tylko wszystkie roboty jednego losu jako całość mogą być przedmiotem rozdania; na każdy poszczególny los należy wnieść osobną należycie ostemplowaną ofertę. Oferta wiąże oferenta do 31. lipca 1901.

Zaznacza się z naciskiem, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie swych ofert przy rozprawie ofertowej, którzy w sposób wykluczający wszelką wątpliwość wykażą, że tak pod względem finansowym jak i technicznym będą mogli w zupełności sprostać przyjętym na się zobowiązaniom. Wadyum, które należy złożyć, wynosi dla: losu budowy 1 kor. 24.000, losu budowy 2. kor. 14 100, losu budowy 3. kor. 27.800, losu budowy 4 kor. 16 000, losu budowy 5. kor. 35.200, losu budowy 6. kor. 38.400, losu budowy 7. kor. 13.300 i losu budowy 8. kor. 8.[illegible]00 — i zatrzymuje się je w razie przyjęcia oferty jako kaucyę. Oferty przy których jakikolwiek z oznaczonych, jako ich części integralne i do wglądu wyłożonych załączników, nie zostałby przez oferenta podpisany, albo z którymi nie złożonoby wadyum w terminie do wnoszenia ofert przepisanym, wreszcie takie oferty, w których zmienionoby całkowicie lub częściowo podstawy ofert — uważane będą jako nie wniesione.

Wiedeń, w maju 1901.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych.

(Za przedruk się nie płaci.)

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
Od 16 do 22 czerwca do widzenia
Zamek Schönbrun
i wycieczka na Semmering.
Wstęp 10 ct.

Do serc litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Brzuchowice
willa o kilkunastu ubikacyach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II piętro.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 5, **Henckelsa** i **Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

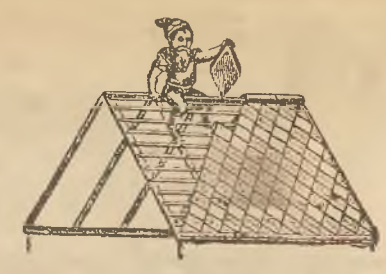

Pierwsza krajowa
Fabryka cementowych dachówek
we Lwowie,
Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,
poleca **swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**
Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia
ADOLF KAMPEL
Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.
Lwów, ul. Gródecka l. 3.
Telefon numer 460.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

O wiele lepsza niż czerwona pomada do czyszczenia
jest
Ekstrakt do czyszczenia GLOBUS
Fritz Schulz jun., Actien-Gesellschaft, Leipzig und Eger.
Wszędzie do nabycia.
Najnowsze wyszczególnienie **złoty medal** powsz. wyst. w Paryżu 1900.
Wystawa szczegółowa przemysłu chemicznego.

„TEATR URANIA"
Pasaż Mikolaścha
Codziennie trzy przedstawienia o godz. 4, 6 i 8 wieczór.
Bilety wcześniej do nabycia w handlu A. Klimkiewicza, ul. Karola Ludwika 3.

Posilne pożywienie
TROPON
wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywne jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.
Książka kucharska „Moderne Kraftküche" darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży
Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

„NEKTAR"
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.
C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron transport i opakowanie bezpłatnie.

KOWANÓWKO
Zakład leczniczy
dla nerwowo i umysłowo chorych
oraz dla morfinistów i alkoholików płci obojga.
5 min. od st. kolei Oborniki przy linii Poznań — Piła (Posen — Schneidemühl).
Adres: Kowanówka, p. Poznań. Dr. **Karczewski.**
Cena 200 mk. miesięcznie. Dr. **Mucha.**

Żadna woda mineralna rodzima nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza

Woda litowa

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we **wszystkich** wypapkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom, stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte.

Woda ta jest przyjemną w smaku i łatwo strawna

K. Rząca i Chmurski,
Kraków, ul. św. Getrudy l. 4.
Do nabycia w aptekach i drogueryach
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce. (MIDY)
Skład w głównych aptekach.

Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolaścha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.
Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

Oddział wkładkowy
przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy
załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.
(Parter, w podwórzu).

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wien III., Hauptstrasse 120 (we własnym domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Dostawca arcyks. i książęcym **zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, towarzystwom kolej., przemysłowym, górniczym i hutniczym**, stowarz. **budowlanym, przedsiębiorcom budowl. i budowniczym** jako też **właścicielom fabryk i realności**. Farby te fasadowe, rozpuszczalne w wapnie, dostarcza się w suchym stanie w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogr. i wyżej, i są, co się tyczy czystości tonu farby, zupełnie podobne do **lakieru**.

Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Józefa Schustera kołdry i materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

Gig do sprzedania

ulica Sokoła l. 4.

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher, VIII.** Deutschegasse 8, Budapest.

Życzę przez te wakacye

być w domu obywatelskim z córką lat 13 z klasztoru niemieckiego w Opawie. Moje wiadomości specyalne są: fortepian i język francuski. Warunki tylko utrzymanie dla nas. Adres Węgry **Kis Varda, Ferdynanda Mykietiuk, Institut Kovacs.**

HOTEL KRAKOWSKI

wraz z restauracyą i radykowanem prawem wyszynku jest od 15 kwietnia 1001 do wydzierżawienia. Oferty wnieść do kancelaryi adwokata dr. Frenkla, ul. Kilińskiego 2.

Warnemünde

Ostsee-Bad,

cztery godziny od Berlina.

Prospekta z widokami bezpłatnie przez Zarząd kąpielowy.

Frekwencya 14.381.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Rzepa pastewna

ściernianka

(Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne **własnego zbioru 2 korony**

poleca

J. Bulsiewicz

w Bochni.

Do nabycia lub wynajęcia **willa** przy ul. Racławickiej nr. 1 obok parku stryjskiego, 6 pokoi z przynależytościami, ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański, Gródecka.
Beigel A., pl. Chorążczyzny 1.
Dostal J., ul. Łyczakowska 122.
Drucker E., ul. Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellwig Edward, Kopernika.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Keil A., ul. Kopernika.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kraus A., ul. Skarbkowska.
Kessler D., ul. Pańska.
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.
Lasiewski A., ul. Kopernika 30.
Lemel S. H., ul. Gródecka 54
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka.
Makowski K., ulica Krasickich.
W. Michalski, ul. Żółkiewska.
J. Narkiewicz, ul. Kopernika.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Pomeranz N., Rynek 7.
Proksz J., ulica Łyczakowska.
Przybylski K., ul. Teatralna.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, róg ul. Bema.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Schapira S., Rynek.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna 6.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Skulski M., ul. Teatralna.
Sussmann S., ul. Karola Ludwika.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza 18.
Zuckermann Szymon, ul. Leona Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

browar w Okocimie.

Już wyszedł dziewiąty i dziesiąty zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych. Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycya w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Pierwszorzędna stacya klimatyczna.

Sezon od 20. maja do 30. września.

Urządzenia postępowe. Desinfekcya mieszkań troskliwa.

Wody ze znanych ze skuteczności zdrojów **Józefiny i Magdaleny** we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcya Zakładu górnego.

F. Wiśniewski.

HREBENÓW

stacya klimatyczna w Karpatach idealnie zdrowa i piękna. — W pensyonacie życie i mieszkanie od 2 zł. 50 ct. — Stacya kolei, poczta, telegraf w miejscu. Adres:

J. Glińska, Hrebenów.

Płaszowska parowa

Fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Biuro w Krakowie, przy ul. św. Getrudy 8,

poleca: dachówki podwójnie falcowane systemu wienerbergskiego w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szanow. Odbiorców wraz z pokryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza

Zarząd.

„Vinacet“

nowa esencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryj, 4) niezepsuciem się 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny /4 litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdu - jącą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.